

ISSN 0867-8952

NR 10(286) PAŹDZIERNIK 2014

KOMBATANT



Biuletyn Urzędu
do Spraw Kombatantów
i Osób Represjonowanych





grafika Stanisława Haykowskiego z „Księgi Jazdy Polskiej” 1938 r./ Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie

BIULETYN URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW I OSÓB REPRESJONOWANYCH

Redakcja

ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa
e-mail: kombatant@udskior.gov.pl

redaktor naczelny: Piotr Sulek
tel. (22) 661 89 22
e-mail: piotr.sulek@udskior.gov.pl

Katarzyna Zientara-Majewski
tel. (22) 661 84 23
e-mail: katarzyna.zientara@udskior.gov.pl

Współpracują:

Franciszka Gryko, Jan P. Sobolewski,
współpraca fotoreporterska: Alina Nowacka

Redakcja tekstów: Wojciech Lewicki

Korekta: Dariusz Saracyn

Archiwalne numery „Kombatanta”

dostępne są na stronie www.udskior.gov.pl



Partnerem Projektu
jest Narodowe Archiwum
Cyfrowe

Wydawca:

Urząd do Spraw Kombatantów
i Osób Represjonowanych
ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa
centrala tel. (22) 661 81 11
punkt informacyjny tel. (22) 661 81 29
(22) 661 87 06, www.udskior.gov.pl

Opracowanie graficzne: Hanna Sater

Druk: TOPDRUK Sp. z o.o.

ul. Nowogrodzka 151a, 18-400 Łomża

Nakład: 4200 egz.



w numerze

3 Piechota na czterech nogach
Wojciech Lewicki

**10 Gen. Franciszek Kleeberg –
niepokonany dowódca SGO „Polesie”**
Waldemar Kowalski

**12 Walki o Wołę Gułowską – krwawy
epizod bitwy pod Kockiem**
Waldemar Kowalski

**16 „Ludwikówka” wz.34 – ostatnia
polska szabla bojowa**
Wojciech Weiler

**20 Najważniejsze zmiany w prawie
kombatanckim**

**23 USTAWA z dnia 14 marca 2014 r.
o zmianie ustawy o kombatantach**



FOT. ALINA NOWACKA/UDSKIOR

16

Szable towarzyszyły Polakom od wieków. W czasach pokoju pobrząkiwały zadziornie w rytm defiladowego kroku u boku podziwianych przez białogłowy husarzy czy ułanów. Na wojnie służyły jako straszliwa broń w walce o kraj wolny i niepodległy. Używana w obronie Ojczyzny w 1939 r. „Ludwikówka” była zarówno ostatnią polską szablą bojową, jak i ostatnią bojową szablą kawaleryjską na świecie.

Szanowni Weterani walk o niepodległość Ojczyzny, drodzy Kombatanci

18 maja br. zaczęły obowiązywać nowe przepisy znowelizowanej ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego. Nowelizacja wprowadza m.in.: konkretne rozwiązania poprawiające sytuację kombatantów, a szczególnie ich prawo do szybkiego uzyskania pomocy medycznej u lekarzy specjalistów, oraz powołuje Korpus Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej. W tym numerze znajdą Państwo szczegółowe informacje o zmianach oraz tekst znowelizowanej ustawy.

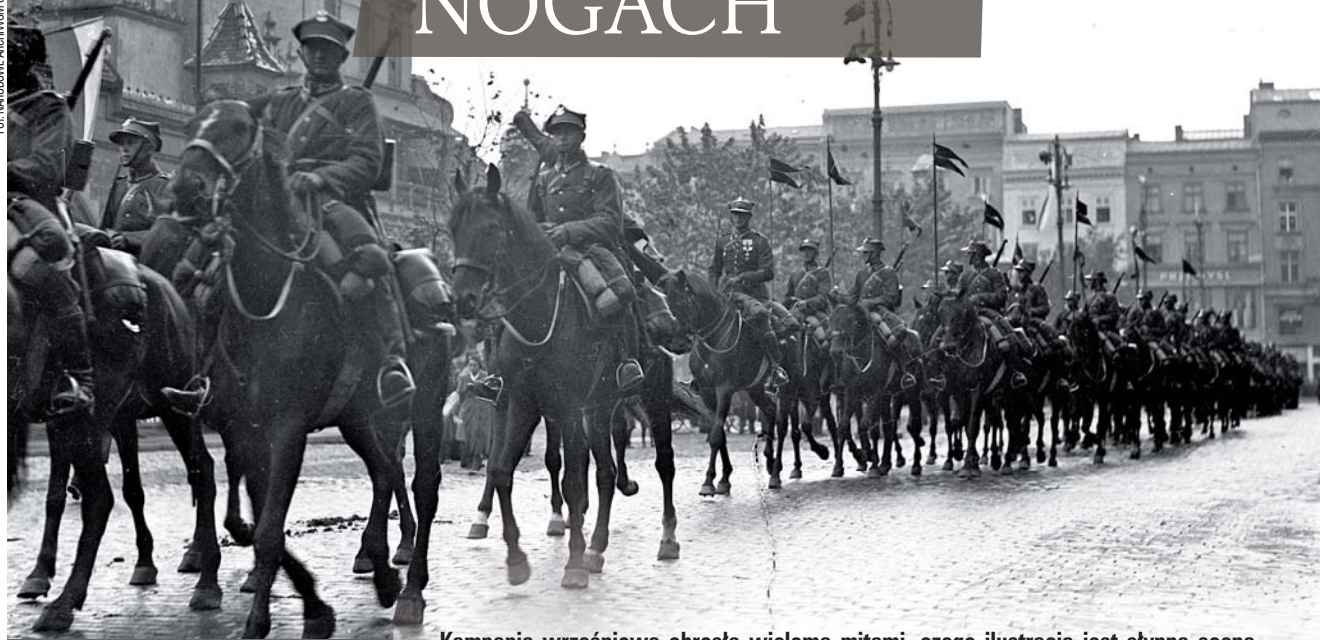
K O L P O R T A Ż

Kolportaż: Tomasz Nejmanowski,
tomasz.nejmanowski@udskior.gov.pl, tel. (22) 661 86 67

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w nadsyłanych materiałach. Materiały powinny być podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem autora tekstu i zdjęcia oraz zawierać jego prywatny adres i telefon kontaktowy, a także krótką notkę o autorze tekstu. W miarę możliwości prosimy o dostarczanie tekstów i materiałów graficznych (zdjęcia o rozdzielczości 300 dpi) w wersji elektronicznej (na CD lub pocztą elektroniczną). Artykułów niezamówionych redakcja nie zwraca. Rubryka *Poszukujemy* jest bezpłatna.

PIECHOTA NA CZTERECH NOGACH

FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE (WWW.NAC.GOV.PL)



WOJCIECH LEWICKI

Kampania wrześniowa obrosła wieloma mitami, czego ilustracją jest słynna scena z filmu „Lotna”, kiedy polski ułan uderza szablą w lufę niemieckiego czołgu. Jak w rzeczywistości walczyła w 1939 r. nasza kawaleria? Czy była to formacja rodem ze średniowiecza, czy w miarę nowoczesne wojsko? Czy szarże pod Krojantami i Wólką Węglową miały jakiś taktyczny sens?

Polska niewątpliwie przewyższa Niemców w kawalerii konnej – zapisał w sierpniu 1939 r. William Shirer, przebywający w Warszawie korespondent CBS. – Ale czy jej dowództwo zamierza posłać konie na czołgi? Zapewne dziennikarz nie był zbyt wnikliwym obserwatorem i nie zauważył, że polska jazda przeszła daleko idącą modernizację. Swoje wątpliwości opierał najwyraźniej na wrażeniu, jakie zrobić mogli na nim żołnierze 1. pułku szwoleżerów, tradycyjnie towarzyszący przejazdowi prezydenta RP. Z pewnością nigdy nie rozmawiał też z gen. Abrahamem, który po latach tak wspominał ostatnie lata swojej pokojowej służby: – Kiedy zarządzeniem prezydenta Rzeczypospolitej mianowany zostałem w marcu 1929 r. dowódcą Pomorskiej Brygady Kawalerii, na polach przeglądów pułków witały mnie lance i szable. Kiedy w kwietniu 1937 r.

odchodziłem z brygady, żegnały mnie życzliwe serca żołnierskie i szwadrony wyposażone już w sprzęt techniczny: rowery, motocykle i samochody. Lance leżały w lamusie!

Piechota na koniach

Wbrew pozorom nasza jazda nie była wcale tak liczna, jakby się niektórym wydawało – w 1939 r. stanowiła raptem niespełna 10% polskich sił zbrojnych. Nie miała też wcale szarżować na czołgi ani nawet stanowić dla nich zasadniczej zapory. Opracowana w 1933 r. część II „Ogólnej instrukcji walki” (dotycząca kawalerii) wyznaczała jej jedynie rolę pomocniczą, jako sił szybkich wspierających piechotę. Z przewidzianych dla jazdy zadań wymieniano: rozpoznanie, osłonę mobilizacji, szybkie

i gwałtowne uderzenie na skrzydła przeciwnika, wychodzenie na jego tyły celem przecięcia dróg odwrotu, obronę i ubezpieczenie skrzydeł własnych armii, ubezpieczanie szerokich i drugorzędnych odcinków frontu oraz walki opóźniające i pościgowe. Pod względem organizacyjnym przyjęto też system brygadowy (8–9 tys. żołnierzy), który w zasadzie wykluczał powierzenie kawalerii samodzielnych zadań o charakterze operacyjnym.

Regulamin wyraźnie określał, że: – *kawaleria manewruje konno, walczy pieszo i tylko w wyjątkowych okolicznościach szarżuje*. A jeśli musiało już do tego dojść, to należało ją ograniczyć co najwyżej do jednego pułku. Z tego, że ten rodzaj natarcia na nowoczesnym polu walki stał się

anachronizmem – zdawali sobie sprawę wszyscy chyba polscy dowódcy. Nawet gen. Orlicz-Dreszer, wielki entuzjasta kawalerii, w swoim sprawozdaniu z ćwiczeń międzybrygadowych, jakie odbyły się w 1935 r., zapisał: – *Widziałem szarżę szwadronów (...) urągających elementarnym prawom logiki. (...) Jeśli ludzie i konie wyszli z tego turnieju bez większego uszczerbku na ciele, to chyba dlatego, że Bóg długo znosi ludzkie wybryki. Na widok szarży szwadronu z 5 Pułku Ułanów (Brygada Podolska) na kompanię TK (czołgów rozpoznawczych) skończyła się nawet cierpliwość boska, gdyż szarża ta została okupiona kontuzją jednego ułana i śmiercią jednego konia.*

Równocześnie z przyjęciem takich założeń taktycznych, polska kawaleria stopniowo była przeobrażana w „piechotę na czterech nogach”, mimo że wydatki na jej modernizację były najmniejsze ze wszystkich rodzajów broni i wynosiły zaledwie 14 mln zł (dla porównania np. na lotnictwo przeznaczono aż 785 mln, a 278 mln – na obronę przeciwpancerną). O tym, że kawaleria miała walczyć w szyku pieszym, świadczy choćby fakt, że na regulaminowym wyposażeniu ułanów w latach 30. znalazły się zarówno saperki (łopatki), krótkie bagnety typu Mauser oraz granaty zaczepne i obronne. Do 1939 r. na 4-pułkową brygadę kawalerii (najczęściej wzmocnioną batalionem strzelców) przypadają: 18 działek ppanc. 37 mm, 78 karabinów ppanc. Ur wz.35, prawie 200 karabinów maszynowych (ckm, rkm i lkm), 16 armat polowych 75 mm, 2 armaty plot. 40 mm, 9 granatników 46 mm, 2 moździerze 81 mm, a także 20 samochodów pancernych i czołgów rozpoznawczych. W porównaniu z tradycyjną piechotą polska kawaleria wcale nie ustępowała jej siłą ognia poza działami największego kalibru, których jako „jednostka szybka” w ogóle nie posiadała (spolniczyć mogłyby one jej marsz).

Szabla dla weterana



FOT. AUNA NOWACKA/USBOR

Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Jan Stanisław Ciecchanowski, 1 września 2014 r., w 75. rocznicę agresji Niemiec na Polskę, odwiedził por. Wacława Galasa, któremu wręczył pamiątkową szablę oficerską. Uroczystość miała miejsce z okazji 100-lecia urodzin weterana walk o niepodległość. Porucznik Wacław Galas, żołnierz 18. Pułku Ułanów Pomorskich z Grudziądza, brał udział w bitwie pod Krojantami, w której został ranny. Jest ostatnim żyjącym polskim uczestnikiem tej bitwy.

Narastające zagrożenie ze strony niemieckich jednostek pancernomotorowych zmusiło Departament Kawalerii WP do opracowania w przededniu wojny „Tymczasowej instrukcji obrony przeciwpancernej w kawalerii”, będącej uzupełnieniem dotychczasowej „Ogólnej instrukcji wal-

ki”. Zakładała ona stosowanie dwóch form obrony: czynną i bierną. W pierwszym wypadku należało wykorzystać wszystkie dostępne środki techniczne (działka i karabiny ppanc., armaty polowe i przeciwlotnicze, jak również granaty, amunicję przeciwpancerną w taśmach ckm i miny),



w drugim – przyjmować podczas walki szyk luźny, powodujący dekoncentrację ognia przeciwnika.

Przy okazji warto zauważyć, że również Niemcy w 1939 r. posiadali własne oddziały kawalerii – 11 pułków przydzielonych do poszczególnych korpusów i jedną brygadę stacjonującą w Prusach Wschodnich. I wbrew pozorom nie zamierzali ich wcale likwidować – wręcz przeciwnie. Podczas wielkich manewrów przeprowadzonych w 1937 r. na Pomorzu Zachodnim samodzielny pułk jazdy rozbił bowiem zmotoryzowaną jednostkę rozpoznawczą, co

na nowo wywołało w Berlinie dyskusję o zasadności wykorzystania kawalerii w przyszłej wojnie.

Walka ułana z goliatem

Jako symbol i niedościgniony wzór możliwości polskiej kawalerii w walce z niemieckimi czołgami – mimo że cytowane wcześniej regulaminy nie przewidywały zasadniczo dla niej takich zadań – stała się bitwa pod Mokrą. Tuż po świcie 1 września na pozycji Wołyńskiej Brygady Kawalerii wyszło silne uderzenie 4. Dywizji Pancernej. Przez cały dzień nasi ułani i strzelcy konni, wspomagani

sprzętu artyleryjskiego i przeciwpancernego. Niemniej następnego dnia – po wycofaniu się na drugą linię obronną – brygada ponownie stała się skutecznym opór. Dopiero wieczorem płk Filipowicz wycofał swoją jednostkę na prawy brzeg Warty.

Choć natarcie 4. Dywizji Pancernej zostało na dwa dni powstrzymane (zyskała raptem kilkanaście kilometrów terenu), jej prawoskrzydłowa 1. Dywizja Pancerna, po przełamaniu słabej obrony batalionu Obrony Narodowej „Kłobuck” – bez większych przeszkód ruszyła w stronę Radomska. Mimo że na swej drodze nie miała poważniejszych sił, sama bała się jednak zbyt głęboko zapuszczać i zwolniła marsz.

Dnia 3 września Wołyńska Brygada Kawalerii, która po dwudniowych walkach oderwała się wreszcie od nieprzyjaciela, dostała wieczorem rozkaz do kolejnego natarcia – tym razem na 1 Dywizję Pancerną. Dowódcą nocnej akcji na Kamięńsk został mjr Łączyński, a jego oddział wydzielony z 2. pułku strzelców konnych składał się wyłącznie z ochotników – po dziesięciu na szwadron. Każdemu z żołnierzy wydano po 4–5 granatów i butelki z benzyną. Ponad godzinę szli do celu, obchodząc napotkane po drodze zabudowania, by szczerkanie psów nie zdradziło ich marszu. Zaskoczenie było zupełne, choć niemiecki wartownik zdołał raz wystrzelić. Chwilę później rwały się już granaty rzucone ze wszystkich stron, a miasteczkiem wstrząsnęły wybuchy cystern z benzyną.

Za bitwę pod Mokrą i dywersję w Kamięńsku żołnierze Wołyńskiej Brygady Kawalerii otrzymali przeszło 100 orderów Virtuti Militari i Krzyży Walecznych. Już po wojnie sztandary wszystkich czterech pułków jazdy brygady i wchodzącego w jej skład 2. Dywizjonu Artylerii Lekkiej – zostały udekorowane niebiesko-czarnymi wstęgami najwyższego polskiego orderu wojennego.



W rzeczywistości polska kawaleria posiadała porządne uzbrojenie. Na zdjęciach: przekazanie 8. Pułkowi Ułanów ckm-ów Browning wz.30 na taczankach, przez Zrzeszenie Właścicieli Kinoteatrów województwa krakowskiego i działko przeciwpancerne Bofors 37 mm wz.36 na stanowisku ogniowym podczas ćwiczeń. FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE (WWW.NAC.GOV.PL)

przez pociąg pancerny nr 53 i IV batalion 84. pułku piechoty – odpięrali kolejne natarcia niemieckich czołgów (w sumie cztery). Dobrze ugrupowani nie ułękli się znacznie silniejszego nie tylko liczebnie, ale przede wszystkim chronionego pancernem przeciwnika i zadali mu ogromne straty (na placu boju pozostało ponad 50 dymiących czołgów).

Koszt tego sukcesu był jednak znaczny – przeszło 500 zabitych i rannych, zniszczeniu uległa też połowa



Krojanty

Gdy pod Mokrą, w obszarze operacyjnym Armii „Łódź”, Wołyńska Brygada Kawalerii w szyku pieszym skutecznie walczyła z niemieckimi czołgami – na północy ich koledzy dobyli szabel; 1 września wyszło silne natarcie korpusu gen. Guderiana w kierunku na Grudziądz i Chełmno, odcinając znajdujące się w korytarzu pomorskim nasze jednostki

wchodzące w skład Grupy Operacyjnej „Czersk”. Szybko stało się jasne, że polskie oddziały mające przeciwdziałać ewentualnemu puczowi w Gdańsku – będą się musiały przebijać na południe.

Z powodu zagrożenia ze strony niemieckiej 20 DPZmot, dowodzący GO „Czersk” gen. Grzmot-Skotnicki nakazał 18. pułkowi ułanów płk. Masztera z Pomorskiej Brygady Kawa-

lerii kontruderzenie, co miało ułatwić naszej piechocie odwrót spod Chojnic. Do skoordynowanej akcji wyznaczył również kompanię czołgów TK i kompanię kolarzy. Z nieznanych powodów te dwa ostatnie oddziały nie wsparły natarcia, a sam jego przebieg – jak się wydaje – odbiegał znacznie od zamiarów generała.

– Było już dobrze po południu, gdy I dywizjon 18 pułku ułanów pod

Święto Kawalerii Polskiej

Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, Jan Stanisław Ciecchanowski, 6 września 2014 r. wziął udział w obchodach Święta Kawalerii Polskiej. Podczas uroczystości na pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego, przed Grobem Nieznanego Żołnierza oddano cześć jeźdźcom i kawalerzystom, którzy walczyli o wolność i niepodległość Ojczyzny. Po odegraniu przez Orkiestrę Reprezentacyjną Wojska Polskiego hymnu państwowego i podniesieniu na maszt flagi państwowej, odbyła się uroczysta zmiana posterunku honorowego przed Grobem Nieznanego Żołnierza i Apel Poległych.

Uroczystości zakończyła ceremonia składania wieńców i defilada z udziałem pododdziałów reprezentacyjnych Wojska Polskiego, w tym Szwadronu Kawalerii



FOT. AUMA NOWACKA/USISKOPI

Wojska Polskiego oraz pocztów sztandarowych jednostek wojskowych dziedziczących tradycje kawalerskie, a także ochotniczych formacji konnych z różnych regionów Polski.

Święto Kawalerii Polskiej przypada 31 sierpnia, w rocznicę bitwy pod Komarowem z 1920 r., w której polscy żołnierze pokonali czterokrotnie silniejszą bolszewicką 1. Armię Konną Siemiona Budionnego.



FOT. AUMA NOWACKA/USISKOPI

dowództwem mjr. Maleckiego wyszedł na skrzydło posuwającej się kolumny niemieckiej – relacjonuje przebieg bitwy Apoloniusz Zwoliński. – W rzednącym lesie w pobliżu wsi Krojanty oddział konnicy przyjmuje szyk luźny i rusza w galopie do szarży. Jeszcze w lesie otrzymuje ogień maszynowy wysuniętych elementów nieprzyjaciela. Padają pierwsi zabici i ranni. Lecz szarża nabie-

Wólka Węglowa

Bitwa nad Bzurą dobiegła już końca, a wykrwawione oddziały Armii „Poznań” i „Pomorze” przedzierały się przez Puszcę Kampinoską do Warszawy. W straży przedniej szła grupa gen. Abrahama (resztki Wielkopolskiej i Podolskiej Brygady Kawalerii), której zadaniem było „oczyszczanie” lasu i torowanie drogi piechocie. – Tempo jej działania było jednak

drugie mające działać w nocy – przebojowe. (...) Drogi do Warszawy na tym kierunku są silnie zaryglowane przez Niemców, wszystkie miejscowości przekształcone w punkty oporu i nasycone bronią maszynową, moździerzami, artylerią i czołgami. (...) Oba pułki: 14 i 15, a zwłaszcza 14 pułk ułanów, parły do szybkiego działania. (...) Rzecz jasna, w warunkach, w jakich znajdowaliśmy się, a przede wszystkim z uwagi na przeciwstawione nam przez nieprzyjaciela siły i środki, przewidywałem wykonanie dziennego natarcia rozpoznawczego przez pułki w szyku pieszym. (...) Brak cekaemów w 14 pułku ułanów zmniejszył jego siłę uderzenia, natomiast 15 pułk ułanów miał swoje pełne wyposażenie w ciężką broń maszynową. Najpierw ruszył 14 pułk ułanów. W czasie marszu do rejonu wyjściowego płk Godlewski wezwał dowódców szwadronów na odprawę, a omawiając z nimi zadanie, nastawił ich na pokonanie napotkanego oporu szarżą.

W tym miejscu warto chyba przejść na nieco niższy poziom dowodzenia i po zapoznaniu się z ogólną sytuacją oddać głos uczestnikom szarży. Tym bardziej że cytowana poniżej relacja por. Kalaczyńskiego z 9. pułku ułanów, który chwilę wcześniej dołączył do swoich kolegów z 14. pułku ułanów Jazłowieckich – rzuca nieco inne światło na wspomnianą we wstępie artykułu scenę z filmu „Lotna”: – W dzikim galopie dopadamy otwartych szerokich ramion drogi, raczej alei. Lewym jej skrajem i w głąb wysoki i bardzo rzadki sosnowy las. Z prawej nieregularny rząd murowanych domów w ogrodach. Tuż przy drodze szarozielona ściana sparkowanych czołgów, wyciągniętych rzędem jak daleko oko sięgnie. Stoją w tym momencie nieme i nieruchome. (...) W akompaniamencie świszczących kul, które lecą całymi świetlnymi rojami, mijamy skrajne budynki, wprost ocierając się o wystające lufy



W Brygadach Kawalerii było blisko 20 tankietek i samochodów pancernych. Takiej siły uderzeniowej nie posiadały dywizje piechoty. Na zdjęciu samochody pancerne wz.34 na defiladzie przed Barbakanem, 21 V 1939 r. FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE (WWW.NAC.GOV.PL)

ra pełnego rozmachu, zwłaszcza gdy dołącza do niej 2 szwadron rtm. Ładosia. Ława jeźdźców cwałem wychodzi na otwarte pole, błyska biała broń szabel, przed którą na próżno zasłaniają się uciekający w popłochu piechurzy niemieccy. Nagle na szosie z Chojnic ukazuje się długa kolumna broni pancernej i zmotoryzowanej. Szarżę polskiej kawalerii wita lawina ognia maszynowego z samochodów i otwartych wieżyczek. Pada wraz z koniem rtm. Świeściak, który otworzył szarżę, a z nim razem wielu ułanów. Okrwawione konie galopują bez jeźdźców. Ginie również płk Mastalerz, dążący na czele doraźnego odwodu z pomocą ogniową. Dywizjon traci 50% stanu. Lecz Niemcy zatrzymują się w miejscu i nie dochodzą w dniu tym do przepraw na Czarnej Wodzie.

tak szybkie – wspomina gen. Kutrzeba – że po bokach jej linii marszu pozostawały grupy przeciwnika, a między kawalerią a nadchodzącą piechotą – powstawała znaczna przerwa. W rezultacie, o te same przejścia już raz zdobyte przez ułanów, piechota musiała bić się ponownie. Z czasem nie tylko każda dywizja, ale nawet pułk, batalion czy nawet kompania – samodzielnie torowały sobie drogę do stolicy.

Był 19 września. Po wyczerpującym boju o Sieraków i Laski – grupa kawalerii przesunęła się nieco na wschód, by nowym uderzeniem skutecznie przebić się w końcu do stolicy. – W ogólnym kierunku Wólka Węglowa – Młociny – Warszawa tworzą dwa zgrupowania – wspomina gen. Abraham. – Jedno, które ma nacierać w dzień – rozpoznawcze,

pancernych wozów, i rwiemy co tchu w piersiach końskich. Nagle dziw – ogień urwał się, jakby zachłystnął się na widok cwałujących jeźdźców w tym diabelnym opętanym tempie. Jedna sekunda – dwie – trzy – wciąż niepojęta cisza i słychać tylko sapanie oddechów końskich i głuchy tupot setek kopyt. W tym honorującym nas milczeniu przebiegamy wichrem kilkudziesiąt metrów, wypełniając całą szerokość alei zwartą masą koni i jeźdźców. Ta żywa galopująca ściana jest zdolna obalić każdą napotkaną przeszkodę. Może w czwartej lub piątej sekundzie tego wyścigu rozdarły powietrze nowe serie karabinów maszynowych i przeraźliwy ryk dział. Ogień wzmagął się z sekundy na sekundę i zlał się w jeden przeciągły grzmot. (...) Dotąd, do tej pamiętnej chwili, ludzie i konie padali gęsto, ale pojedynczo. Teraz zaczęło się dziać coś strasznego – coś niesamowitego. W oczach rwą się w strzępy konie i ludzie. Ich krew lepкими płatami chlapie w tych, co jeszcze siedzą w siodłach. Podmuch bezpośredniego ognia czołgów obala całe grupy. Konie wspinają się i skaczą przez tych, co już na ziemi. Jesteśmy przerażająco przerzedzeni – nie stanowimy już jednej zwartej masy. Pędzimy rozciągnięci grupami. Aleją przebiegają piesi – zapewne załogi czołgów. Rąbimy szkopów. Tuż przy mnie jednego ktoś obala koniem. Podrywa się. Rąbię i w garści pozostaje tylko rękojeść. Szabla pękła – w zapale rąbnąłem w wystającą lufę czołgu. Przedemną grupą ułanów, a wśród nich sztandar 14 pułku. Widzę go wyraźnie. Nagle sztandarowy pochyla się w tył – drzewce dotyka ziemi – za chwilę padną razem. Lecz nie, ktoś doskakuje z boku, porywa za orła, podrzuca go w górę i już trzyma go pewnie. (...) Ogień jakby słabnął. Dopadamy ostatnich budynków, tu aleja się kończy, zamknięta ściana lasu. (...) Jest nas w naszej grupie około 40 jeźdźców oraz spora gromada luź-



Instrukcje walki wyraźnie mówiły, że nawet kawaleria ma walczyć w szyku pieszym. Na zdjęciach jej ćwiczenia na krakowskich Błoniach, lipiec 1934 r. FOT. NARODOWE ARCHIWUM CYFROWE (WWW.NAC.GOV.PL)

nych koni. Wszystko skąpane we krwi. Prawie każdy ułan i koń jest ranny.

Próba bilansu

Bez wątpienia w 1939 r. polska jazda – poza wspomnianymi wyżej szarżami – walczyła głównie w szyku pieszym. Tak było pod Mokrą, tak było nad Bzurą. Ciężko jednak powiedzieć, czy przyjmując taką formację – odniosła w boju sukces, czy poniosła niepotrzebne straty. Brak zbiorczych danych nie pozwala na rozstrzygnięcie tego dylematu. Jedynie zestawienie statystyczne, dotyczące wyłącznie jednej jednostki – 7. pułku strzelców konnych – znalazłem w „Księdze Kawalerii Polskiej” Henryka Smaczyny. Wynika z niego, że ponosząc ok. 50% strat (przeszło 440 zabitych i rannych), uszczuplili oni siły niemieckie o podobną liczbę poległych, nie mówiąc już o przeszło 50 czołgach i arma-

tach. Oczywiście rzadko który pułk polskiej kawalerii zapisał na swoim koncie takie sukcesy. Niemniej, jak widać, polska jazda – wbrew dość powszechnej opinii laików, traktujących ją jako formację archaiczną – mogła być, a czasem i była równorzędnym przeciwnikiem dla zmotoryzowanych jednostek niemieckich.

Po 1939 r. w Wojsku Polskim odtworzano jednostki kawaleryjskie – zarówno w Armii Krajowej, we Francji i Wielkiej Brytanii, na Bliskim Wschodzie i we Włoszech, jak również w ZSRS. Wszystkie – bez względu na swoją przynależność – starały się nawiązać do chlubnych tradycji naszej jazdy z lat międzywojennych i kampanii wrześniowej. Mimo że najczęściej posiadały już one tylko „stalowych rumaków” – duch kawaleryjski wcale w nich nie zaginął, czego dowodem może być choćby szarża naszych oddziałów

Kawaleryjskie widowisko „Szarża pod Krojantami 2014”

75 lat po pamiętnej bitwie na polach w pobliżu miejsca historycznej potyczki odtworzona została szarża 18. Ułanów Pomorskich z Grudziądza. W uroczystościach i historycznej inscenizacji uczestniczył szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jan Stanisław Ciechanowski.

Uroczystość w Krojantach upamiętniała pierwszą szarżę polskiej kawalerii przeciwko niemieckim oddziałom w czasie wojny z Trzecią Rzeszą. W szarży poległo ponad trzydziestu ułanów, wśród których był dowódca płk Kazimierz Mastalerz oraz rtm. Eugeniusz Świeściak. gen. Stanisław Grzmot-Skotnicki w następujących słowach wyraził swoje uznanie „18. Pułk Ułanów Pomorskich okrył się nieśmiertelną chwałą. Zapisał się w dziejach kawalerii złotymi głoskami”.

Uroczystości – w tym uroczysta Msza św. oraz Apel Poległych – odbyły się pod Pomnikiem Szarży 1939 r., na-



FOT. AJUMA NOWACKA/USKOR

stępnie zaś miała miejsce rekonstrukcja bitwy. Szef Urzędu odznaczył zasłużone osoby w upamiętnianiu tradycji walk o niepodległość, w tym wójta gminy Chojnice Zbigniewa Szczepańskiego oraz prezesa Fundacji „Szarża pod Krojantami” mec. Grażynę Winiecką.

Wieczorem w kościele parafialnym w Krojantach odbyła się uroczystość

odstąpienia i poświęcenia tablic upamiętniających zamordowanych w czasie II wojny światowej z parafii Krojanty. Jedną z tablic upamiętnia ułanów, którzy zginęli m.in. pod Krojantami. Wielu z ułanów po dzień dzisiejszy nie ma grobów. Do dziś nie jest znane miejsce pochówku dowódcy szwadronu płk. Kazimierza Mastalerza.



FOT. AJUMA NOWACKA/USKOR

pancernych na Piedimonte, w kończącym bitwę o Monte Cassino ataku na Linie Gustawa. Ostatnią prawdziwie konną szarżę wykonała nato-

miast 1 marca 1945 r. 1. Samodzielna Brygada Kawalerii pod Borujskim (obecnie Żeńsko), na froncie wschodnim. ■



Przygotowano we współpracy z Narodowym Archiwum Cyfrowym www.nac.gov.pl

GEN. FRANCISZEK KLEEBERG

– NIEPOKONANY DOWÓDCA SGO „POLESIE”

Zdolny, pracowity i sumienny oficer, świetny sztabowiec, dowódca, który szczególnie dbał o swoich żołnierzy – taką opinią cieszył się wśród przełożonych i podwładnych gen. Franciszek Kleeberg, dowódca SGO „Polesie”, która bohatersko stawiała opór Niemcom w ostatnim boju kampanii 1939 r. – bitwie pod Kockiem.

Przyszły generał Wojska Polskiego urodził się 1 lutego 1888 r. w Tarnopolu w rodzinie Emila Kleeberga i Józefy z domu Kusche. Wychowywany był w tradycji patriotycznej – jego ojciec był powstańcem styczniowym.

Młody Franciszek od początku przeznaczony był do kariery żołnierskiej; kształcił się m.in. w szkole wojskowej w Hranicach. Dyplom maturalny uzyskał w Wiedniu. W 1908 r. ukończył Wojskową Akademię Techniczną w Mödling ze stopniem podporucznika. Służbę w armii austriackiej rozpoczął jako oficer baterii 2. pułku haubic polowych w Wiedniu. Od 1913 r. uczęszczał do tamtejszej Wyższej Szkoły Wojennej – studia przerwał jednak wybuch I wojny światowej.

Porucznik Kleeberg walczył w szeregach armii austriackiej na froncie serbskim. W październiku 1914 r., ze względu na dolegliwości zdrowotne, został przeniesiony jako oficer sztabowy do Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych.

W latach 1915–1918 służył w Legionach Polskich – najpierw jako szef sztabu II Brygady Legionów walczącej na Bukowinie, następnie w Komendzie Legionów Polskich jako m.in. zastępca szefa sztabu i oficer operacyjny. W listopadzie 1915 r. otrzymał awans na kapitana. Brał udział w walkach na Polesiu i Wołyniu. Od 1916 r. był w sztabie III Brygady Legionów, w 1917 r. pełnił funkcję zastępcy dowódcy 1. Pułku Artylerii Legionów Polskich w Górze Kalwarii. Następnie, po awansie na majora, przeniósł się do Inspektoratu Wyszkożenia Polskiej Siły Zbrojnej (niem. Polnische Wehrmacht), był także komendantem kursu wyszkolenia artylerii w Garwolinie. W kwietniu 1918 r. wrócił jako sztabowiec do armii austriackiej i został karnie wysłany na front włoski.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości zasilił szeregi odrodzonego Wojska Polskiego. Był m.in. szefem sztabu Dowództwa Armii „Wschód” (pod rozkazami gen. Tadeusza Rozwadowskiego) oraz zastępcą



FOT. ARCHIWUM

szefa Departamentu I Mobilizacyjno-Organizacyjnego Ministerstwa Spraw Wojskowych. – *Zdolny, pracowity i sumienny oficer. Posiada duże wykształcenie teoretyczne* – charakteryzował ówczesnego płk. Kleeberga gen. Kazimierz Sosnkowski.

W sierpniu 1920 r. mianowano go szefem sztabu Grupy Operacyjnej gen. Kazimierza Raszewskiego. W kolejnych latach pełnił funkcję szefa sztabu Dowództwa Okręgu Korpusu w Poznaniu oraz dowódcy 14 DP. W 1924 r. wyjechał na półtoraroczne studia do paryskiej Wyższej Szkoły Wojennej. Po powrocie do Polski otrzymał angaż (jako dyrektor nauk) w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie. Od 1927 r. do



Wojska gen. Franciszka Kleeberga po kapitulacji FOT. ARCHIWUM

wodził 29. DP stacjonującą w Grodnie. Rok później został awansowany na generała brygady. W 1934 r. został szefem DOK nr III w Grodnie; od 1936 r. pełnił tę samą funkcję w DOK nr IX w Brześciu nad Bugiem. Na tym stanowisku zastał gen. Kleeberga wybuch wojny.

Od 9 września 1939 r., jako dowódca improwizowanej grupy operacyjnej, gen. Kleeberg bronił Polesia przed niemieckim zagrożeniem. Wycofując się na południowy zachód, planował przedrzeć się do Kowla, a po fiasku tych zamierzeń – pomóc zbrojnie oblężonej Warszawie. Po jej kapitulacji, generał zreorganizował swoje oddziały i zdecydował iść w Góry Świętokrzyskie, gdzie planował rozpocząć działania o charakterze partyzanckim. W rejonie Kocka dalszą drogę na zachód zagroziły SGO „Polesie” silne zgrupowania niemieckie. Mimo zadania im sporych strat, a nawet uzyskania pewnych sukcesów taktycznych, dających możliwość całkowitego rozbicia jednej z dywizji Wehrmachtu (13 DPZmot.)

– ze względu na brak amunicji gen. Kleeberg podjął decyzję o przerwaniu bitwy i kapitulacji.

Spod Kocka dowódcę SGO „Polesie” przewieziono do Łodzi, a następnie, 12 października, przez Wrocław do obozu jenieckiego (Oflag IV B) w twierdzy Königstein w Saksonii. Z powodu złych warunków bytowania gen. Kleeberg podupadł na zdrowiu – chorował na serce, miał problemy gastryczne. W końcu 1940 r. przeniesiono go do lazaretu w Weisser Hirsch pod Dreznem. Tam też zmarł 5 kwietnia 1941 r. Pochowano go na cmentarzu wojskowym Neustadt w Dreźnie.

Naczelnym wódcą, gen. Władysław Sikorski, 30 maja 1941 r. nadał gen. Kleebergowi pośmiertnie Order Virtuti Militari. W specjalnym rozkazie poświęconym zmarłemu napisał: *– Wojsko Polskie poniosło bolesną i niepowetowaną stratę przez zgon w niewoli niemieckiej Generała Brygady Franciszka Kleeberga. (...) Pomimo przewagi druzgocącej wroga General Kleeberg bił się do ostat-*

niego naboju i do ostatniego pocisku. Z pola bitwy pod Kockiem meldował mi do Paryża, że musiał ponieść walki dla braku amunicji i środków opatrunkowych. Tę jego wolę niezłomną, umiłowanie sławy i honoru żołnierskiego uszanowali nawet wrogowie. Pozostanie ona na zawsze dla nas wzorem, jak wypełniać mamy swój twardy obowiązek żołnierski. Pośmiertnie, 8 listopada 1942 r., awansowano Franciszka Kleeberga na stopień generała dywizji (z dniem 1 stycznia 1943 r.).

– Czym był dla nas – swych żołnierzy – śp. Generał Dywizji Franciszek Kleeberg, tego nie napisze żaden historyk wojny polsko-niemieckiej. Był dla nas zaprzeczeniem tego, że wszystko się wali, że wszystko zawodzi. (...) Był wodzem: postawił sobie cel, dążył do niego, dowodził, szedł ze swymi oddziałami zawsze do walki, nigdy od niej, albo mimo niej, nie odszedł od swych oddziałów, nie rzucił ich, chociaż mógł to uczynić choćby w ostatniej chwili, gdy wojska mu szeroką drogę do wolności otworzyły. Poszedł ze swym żołnierzem i może dlatego nie żyje. Pisał swą historię i dumną historię swego żołnierza swym drobnym, energicznym piśmem. Małymi literami pisał wielkie słowa: zawsze zwycięstwo – ani jednej bitwy przegranej. Bił Niemców i bolszewików. Poszedł do niewoli i umarł jako zwycięski Wódz: czy wielu miało takie szczęście? – pytał w swych wspomnieniach płk. Adam Epler, dowódca 60. DP bijącej się w składzie SGO „Polesie”.

W 30. rocznicę bitwy pod Kockiem, 5 października 1969 r., prochy gen. Kleeberga wróciły z Niemiec do Polski i zostały uroczystie pochowane na cmentarzu wojskowym w Kocku. Generał spoczął wśród 81 żołnierzy, z którymi walczył w ostatnim boju kampanii 1939 r. Miasto godnie upamiętniło bohaterskiego dowódcę, stawiając mu pomnik w pobliżu ulicy jego imienia. ■

WALKI O WOLEĘ GUŁO

— KRWAWY EPIZOD BITWY POD KOCKIEM

Od 4 do 5 października 1939 r. Wola Gułowska, mała miejscowość na Lubelszczyźnie, przechodziła z rąk do rąk w toku zaciętych walk z udziałem Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” i wojsk niemieckich. To tu, po prawie czterech tygodniach marszu z bagien poleskich na południowy zachód, żołnierze gen. Kleeberga stoczyli swój ostatni bój – bitwę kończącą kampanię 1939 r.

W dniu kapitulacji oblężonej przez Niemców Warszawy, 28 września, gen. Franciszek Kleeberg mógł zaprzestać zbrojnego oporu wobec niemieckiego agresora. Jednak na przekór wszystkiemu, pomimo fiaska planów przedarcia się do obsadzonego przez Sowietów Kowla oraz pójścia z odsieczą walczącej stolicy, zdecydował przystąpić do dalszej, nierównej walki z doskonale wyposażonym i uzbrojonym Wehrmachtem. Tego dnia, po przegrupowaniu swych wojsk, polski dowódca wydał rozkaz o utworzeniu Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” (wcześniej stał na czele GO „Polesie”). Po zajęciu przez Niemców Warszawy siły gen. Kleeberga były największym zgrupowaniem Wojska Polskiego, które nie złożyło broni.

Marsz żołnierzy gen. Kleeberga

Plan przedstawiony przez dowódcę SGO „Polesie” 28 września na odprawie wyższych dowódców przewidywał dalszy marsz na zachód. – *Warszawa padła, nie ma więc po co iść na odsiecz czy dywersję na tyłach Warszawy. (...) Pozostaje tylko mała wojna – działania partyzanckie, które można prowadzić w oparciu o duże kompleksy leśne. Wojna*

*ta udowodni – że mimo wszystko walczyliśmy nadal. Pozostaje możliwość przejść przez Wisłę w rejonie Dębli-
na, Maciejowic lub Łysobyki-Puławy i dotrzeć do lasów świętokrzyskich. Po drodze może się uda dostać do Stawów lub Pionek czy Radomia i uzupełnić broń i amunicję, co da nam możliwość przetrwania do zimy* – wspominał jeden z oficerów sztabu SGO „Polesie”.

Choć gen. Kleeberg zamierzał unikać walk z wojskami sowieckimi – tylne straże jego ugrupowania co rusz musiały stawiać czoło wojskom sowieckim. Do większych starć doszło pod wsią Jabłoń oraz pod Malanowem, gdzie oddziały Armii Czerwonej zostały pobite.

Polskie oddziały 31 września osiągnęły rejon Kocka. Następnego dnia pluton 2. Pułku Ułanów Grochowskich (w składzie Brygady Kawalerii „Plis”) zaatakował niemiecki patrol zwiadowczy jadący z Dębli-
na do Radzyna, niszcząc trzy samochody pancerne. Przy dowódcy patrolu znaleziono dokumenty dotyczące planów i pozycji zajmowanych przez oddziały niemieckie. Wiedza ta ułatwiła gen. Kleebergowi przygotowanie do czekających go walk.

Pod Kockiem Niemcy spodziewali się zastać zdziesiątkowane oddzia-

ły WP, określane jako „większa grupa rozbitków”. Tymczasem rzeczywiste polskie siły skoncentrowane w tym rejonie obejmowały 17–18 tys. żołnierzy, zgrupowanych w: 50. Dywizję Piechoty (dowódca płk Ottokar Brzoza-Brzezina), 60. Dywizję Piechoty (płk Adam Epler), Dywizję Kawalerii „Zaza” (gen. Zygmunt Podhorski; w skład dywizji weszły dwie brygady kawalerii – „Edward” i „Plis” oraz dwa samodzielne bataliony piechoty „Olek” i „Wilk”), Podlaską Brygadę Kawalerii (gen. Ludwik Kmicic-Skrzyński), 13. Eskadrę Lotniczą (dwa RWD-8 i jeden PWS-26; kilka wielozadaniowych samolotów Potez-25). Ponadto w składzie SGO „Polesie” znajdowały się służby, tabory i oddziały etapowe.

Armii gen. Kleeberga Niemcy przeciwstawili 13 Dywizję Piechoty Zmotoryzowanej (gen. Paul von Otto), posiłkowaną przez ściągniętą w rejon bitwy (4 października) 29 Dywizję Piechoty Zmotoryzowanej (gen. Joachim von Lemelsen) – oba związki taktyczne wchodziły w skład XIV Korpusu Zmotoryzowanego (gen. Gustav von Wietersheim). Niemcy mieli zdecydowaną przewagę ogniową – posiadali co najmniej kilkakrotnie więcej artylerii i sprzętu wojskowego.

Gros polskich sił gen. Kleeberg rozlokował między Kockiem, Radzynie a Łukowem: 50. DP na przedpolach Kocka (w pasie Kock – Talczyn – Pasmugi), 60. DP – w rejonie wsi Okrzeja i Gułów; DK „Zaza” –

WSKĄ

w pobliżu Serokomli, a Podlaską BK – pod Wólką Domaszewską. Sztab dowodzenia SGO „Polesie” znajdował się w Serokomli.

Ostatnie walki kampanii 1939 r.

Ostatni bój kampanii 1939 r. rozpoczął się 2 października. Około południa niemiecka 13 DPZmot zaatakowała Serokomlę i Kock, jednak polska obrona się nie załamała. Następnego dnia nieprzyjaciel ponowił natarcie, atakując z rejonu Przytoczna, Poizdowa i Charlejowa. Równocześnie z Białobrzegów i Talczyna ruszyło polskie kontrnatarcie w kierunku na Poizdów. Atakowano

wy kampanii 1939 r. Następnego dnia gen. Kleeberg spodziewał się przyjąć główne uderzenie nieprzyjaciela w rejonie Lasów Gułowskich; w tym celu większość polskich sił przegrupowała się w rejonie Adamowa i Woli Gułowskiej.

Zgodnie z przewidywaniami, 4 października Niemcy zaatakowali Wolę Gułowską. Na wieś nacierał 66 pułk piechoty zmotoryzowanej (w składzie 13 DPZmot); po zaciętej walce

„ Nieprzyjaciel, który dotychczas górował nad nami tylko technicznie, teraz ma przewagę techniczną, liczebną i lepiej się ustawił. Siedzimy właściwie w kotle z niedomkniętą pokrywą

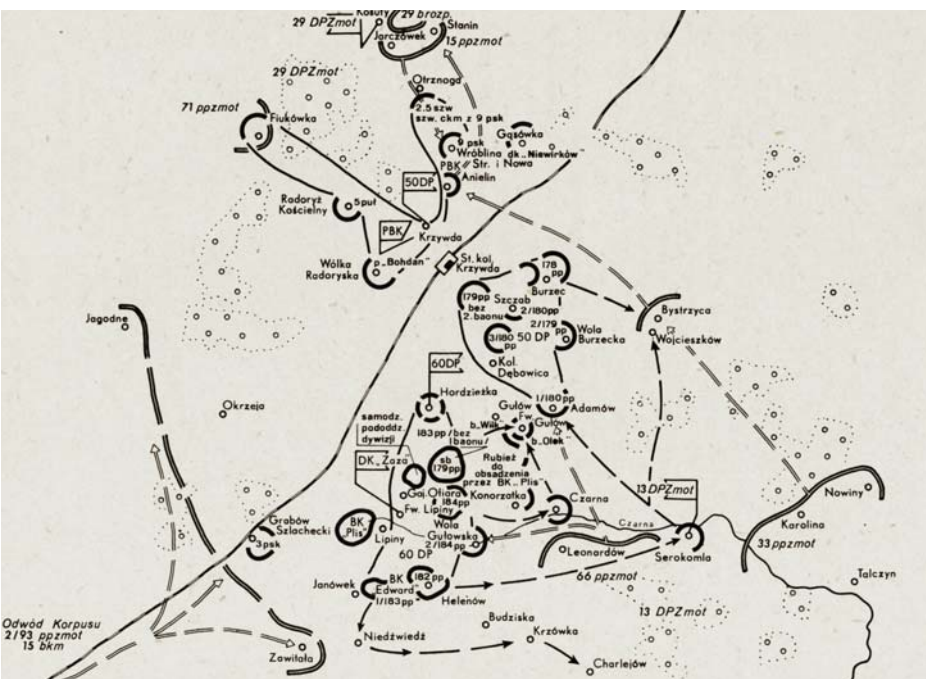
Gułowską, jednak bez efektu. Najcięższe walki toczyły się o kościół (kościół Nawiedzenia NMP wraz z zespołem klasztornym karmelitów trzewickowych) i pobliski cmentarz – z obu tych miejsc Niemcy uczynili silne bastiony obrony. Część wsi Polacy zdobyli dopiero wieczorem.

W międzyczasie, wskutek naporu przeważających sił wroga, polskie oddziały opuściły wieś Czarna; wciąż trwała obrona Adamowa. Tego dnia do walk pod Kockiem Niemcy skierowali posiłki – 29 DPZmot, która zdążyła w kierunku Woli Okrzejskiej. Atak nowych sił niemieckich na polskie pozycje pod Radoryżem Kościelnym i Wróbliną został skutecznie odparty.

W obliczu zwiększającej się przewagi wroga gen. Kleeberg podjął decyzję o wykonaniu 5 października natarcia na niemieckie pozycje pod Wolą Gułowską. – *O przejście musimy stoczyć bitwę, właściwie dwie bitwy, jutro z trzynastą, pojutrze z dwudziestą dziewiątą. To nie jest łatwe zadanie (...). W dodatku nieprzyjaciel, który dotychczas górował nad nami tylko technicznie, teraz ma przewagę techniczną, liczebną i lepiej się ustawił. Siedzimy właściwie w kotle z niedomkniętą pokrywą* – mówił na odprawie we wsi Krzywda polski dowódca. Aby zrealizować trudne zadanie przedarcia się przez linie wroga, Podlaska BK miała jak najdłużej związać walką 29 DPZmot. W tym czasie część sił SGO „Polesie” miała obejść lewe skrzydło drugiej niemieckiej dywizji i zaatakować ją od tyłu.

Decydujący bój o Wolę Gułowską

Dzień 5 października, choć rozpoczął się od zajęcia przez Niemców Adamowa, przyniósł sporo polskich sukcesów. Wskutek niespodziewanego ataku oddziałów z 60 DP wróg utracił silnie umocniony rejon kościoła w Woli Gułowskiej. Niemcy przeprowadzili jeszcze jedno kontrnatarcie, odnosząc sukcesy w walce



Ugrupowanie wojsk i plany dowódców 14. KZmot i SGO „Polesie” do bitwy 5 X 1939 r. FOT. ARCHIWUM

również szosę biegnącą z Serokomli do Kocka, ciężkie walki toczyły się o folwark Anopol.

Kiedy polskie wojska odchodziły spod Kocka (3 października), kończył się pierwszy etap ostatniej bit-

z miejscowości wycofała się BK „Plis”. O niemieckim sukcesie zdecydowała przewaga siły ogniowej, opartej na artylerii i ciężkich karabinach maszynowych. Polskie oddziały próbowały od razu odzyskać Wolę



z polską piechotą, której brakowało już amunicji. Krwawe walki o wieś trwały do wieczora. Ostatecznie oddziały niemieckie wycofały się z miejscowości – groziło im bowiem okrążenie i odcięcie od strony Budzisk i Charlejowa.

W walkach o Wołę Gułowską szczególnym bohaterstwem odznaczył się 184. pułk piechoty kpt. Seweryna Kozyry i samodzielny batalion 179. pułku piechoty mjr. Michała Bartuli. W natarciu na niemieckie pozycje uczestniczył prozaik i reportażysta Marian Brandys, dowodzący wówczas plutonem ckm batalionu mjr. Bartuli. W spisanej po wojnie relacji Brandysa czytamy: *– Poczuliśmy biec szeroką tyralierą oficerską – jak naganiacze w myśliwskiej nagonce – potrzęsając pistoletami i obłędnie wrzeszcząc. Przystaliśmy się kryć przed kulami. Przystaliśmy w ogóle myśleć. Ogarnięci smokiem bitwy, ogłuszeni hukiem wystrzałów i własnym wrzaskiem – przez pot zalewający oczy widzieliśmy już tylko biały kościół, który mieliśmy zdobyć. Jak dodał, w obawie przed polskim atakiem na bagnety Niemcy przenieśli stanowiska swych karabinów maszynowych, wycofując się z bronionych pozycji.*

Niebawem jednak – relacjonował Brandys – nastąpiło kontrnatarcie posiłkowej dywizji niemieckiej (29 DPZmot): *– Pierwsza salwa artyleryjska wyzwoliła całą utajoną orkiestrę. Rozryczały się działa, roz-*

terkotały karabiny maszynowe, zaniósł się jazgotem miotacze min. Niebo nad nami pękało. Walił się świat. Biegliśmy i padaliśmy. Mózgi nasze przeniosły się do nóg. Kolana same zginały się, prostowały. Biegliśmy i potykaliśmy się o trupy. Strzelano do nas z trzech stron – z niemieckiej i z dwóch skrzydeł polskich. Ryliśmy palcami ziemię, wcieraliśmy się w nią brzuchami, żeby nie było nas widać – zapamiętał uczestnik walk o Wołę Gułowską. W boju zginął mjr Bartula, poległ także jego adiutant por. Tytus Jerzy Wilski.

Starszy ułan Marian Dominiak z 3. szwadronu 2. Pułku Ułanów Grochowskich tak wspominał kontrnatarcie Niemców: *– Rozgorzała bitwa na śmierć, bo o życiu nie było już mowy. Niemcy przesuwali się szybko pomiędzy ogródkami i domami do naszych stanowisk. Weszli na*

” Trupy niemieckie, nieopgrzebane dotychczas wskazywały, że ciężkie boje rozgrywały się tu przed godzinami. Żołnierze szli przygnębieni, z opuszczonymi głowami, ale zdyscyplinowani, w zwartych czwórkach

łękę, skąd mieli do naszych stanowisk około 200 metrów. Otworzyliśmy ogień ze wszystkiej broni, jaką posiadaliśmy. Niemcy masowo zaczęli się wywracać, większość szła do przodu, niektórzy chowali się za domami. Ogień nasz był skuteczny. Niemcy wystrzelili kilka białych rakiet w górę, natomiast czerwone rakietki wystrzelili na nasze stanowiska. Nastąpiło piekło. Moździerze i artyleria biją po naszych stanowiskach. Słyszę jęki, krzyki żołnierzy,

ale nasz ogień nie ustaje. Niemcy się wycofują na cmentarz i klasztor.

Decydującym momentem walk o Wołę Gułowską było – zdaniem Dominiaka – zaskoczenie Niemców atakiem nacierającej od strony lasu kompanii ze 184. pp kpt. Kozyry. *– Widzę ich tak, jakby to było wczoraj, jak wyskoczyli z lasu, długo biegnąc i krzycząc: hura! hura! Ginęli jak muchy w nawale ognia moździerzy i karabinów maszynowych, parli jednak do przodu obok ułanów, aż do zwycięstwa. Niemcy w popłochu wycofali się daleko za klasztor, pozostawiając wielu zabitych i rannych – wspominał ułan.*

Dnia 5 października Polacy z powodzeniem przeprowadzili również natarcie na Wojcieszków oraz odzyskali Adamów. Nieprzyjaciel utracił także Czarną, Charlejów oraz Helenów, zdobyty po walce na bagnety. Niemcy niemal na całej linii walk znaleźli się w odwrocie. Zaistniały warunki ku temu, aby następnego dnia zadać ostateczną klęskę 13 DPZmot.

„Wiem, że staniecie, gdy będzie trzeba”

Niestety, polskie oddziały nie dysponowały już wystarczającą ilością amunicji – o jej postępującym braku gen. Kleeberg dowiedział się w godzinach popołudniowych. W związku z tym, aby nie szafować bezmyślnie żołnierskim życiem, nakazał zakończyć bitwę. Decyzję o kapitulacji podjął samodzielnie w leśniczówce Hordzieszka. *– Przywilejem dowódcy jest brać odpowiedzialność na siebie. Dziś biorę ją w tej najcięższej chwili – każąc zaprzestać dalszej bezcelowej walki, by nie przelewać krwi żołnierskiej nadaremnie. Dziękuję Wam za Wasze męstwo i Waszą karność – wiem, że staniecie, gdy będzie trzeba. Jeszcze Polska nie zginęła. I nie zginie!* – napisał wieczorem w pożegnalnym rozkazie bohaterski dowódca SGO „Polesie”.

O poranku 6 października do Woli Gułowskiej przyjechał gen. Klee-



FOT. ARCHIWUM MUZEUM CZYNÓW BOJOWYCH KLEEBERCZYKÓW

Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczykóww Woli Gułowskiej

W październiku 1989 r., w 50. rocznicę bitwy pod Kockiem, w Woli Gułowskiej zainaugurował działalność Dom Kultury „Pomnik Czynu Bojowego Kleeberczykóww”. W ramach instytucji funkcjonują: Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczykóww, Galeria Rzeźby Ludowej oraz Izba Tradycji Regionalnych Podlasia.

Do głównych zadań muzeum należy: upamiętnianie i popularyzacja szlaku bojowego SGO „Polesie”, gromadzenie eksponatów i działalność wystawiennicza, organizacja uroczystości patriotycznych w kolejne rocznice bitwy pod Kockiem, a także wydarzeń kulturalnych, sportowych i turystycznych poświęconych gen. Kleebergowi i jego żołnierzom, opieka nad ich grobami oraz innymi pobliskimi miejscami pamięci, utrzymywanie stałego kontaktu ze środowiskiem Kleeberczykóww w kraju i za granicą, jak również wspieranie działalności Stowarzyszenia Pamięci Czynu Bojowego Kleeberczykóww.

Wśród eksponatów zgromadzonych przez Muzeum są m.in.: uzbrojenie zebrane z pola bitwy pod Kockiem, sprzęt łącznościowy, mundury, repliki sztandarów pułkowych, portrety i obrazy poświęcone ostatniej bitwie kampanii 1939 r. i uczestniczącym w niej żołnierzom, a także fotografie i inne osobiste pamiątki po Kleeberczykach. Do najcenniejszych muzealiów należy bandera Flotyli Pińskiej.

*Muzeum Czynu Bojowego Kleeberczykóww,
21-481 Wola Gułowska 56, powiat łukowski, gm. Adamóww*



Początki ekspozycji sięgają Izby Pamięci w miejscowej szkole. Od 5 X 1989 r. siedzibą Muzeum stał się Dom Kultury – Pomnik Czynu Bojowego Kleeberczykóww. W 2014 r. dzięki zaangażowaniu władz samorządowych oraz środowisk unijnym uzyskało nowy multimedialny charakter FOT. ARCHIWUM MUZEUM CZYNÓW BOJOWYCH KLEEBERCZYKÓWW

berg w otoczeniu wyższych oficerów. Przed polskimi oddziałami odczytano rozkaz dowódcy SGO „Polesie” o zaprzestaniu walki. Następnie żołnierze złożyli broń (Wola Gułowska była jednym z trzech, obok dworu Gułów i Woli Burzeckiej, miejsc składania broni) i poszli do niemieckiej niewoli. Był wśród nich gen. Kleeberg, który później przed pałacem Jabłonowskich w Kocku złożył honorową kapitulację na ręce gen. Wietersheima.

Widok poddających się polskich żołnierzy, maszerujących przez Wolę Gułowską do jenieckich punktów zbornych, tak zapamiętał Stefan Ziemiński, żołnierz 1. batalionu 183.



Kaliowy Dół – krzyż upamiętniający miejsce ostatniego boju 3. Pułku Strzelców Konnych
FOT. PIOTR DULEK/UDSKOIR

Pułku Strzelców Poleskich 60. DP: – *Na poboczach drogi leżało dużo sprzętu wojennego, zabitych koni. Dymiły jeszcze spalone zabudowania. W pobliżu klasztoru, po lewej stronie gościńca, stała grupa ciekawie przyglądających się nam oficerów niemieckich. Długie skórzane płaszcze, lornetki na piersiach, cygara w zębach. Butna postawa i pycha (...). Kiedy tak szliśmy przez Wolę Gułowską, po obu stronach drogi stało mnóstwo ludzi. Mężczyźni patrzyli na nas jakoś obojętnie. Dzieci bardzo ciekawie, a kobiety chyba*

wszystkie płakały. Żołnierze rozdawali z wozów zapasy cukru, kawy w kostkach oraz ręczniki i koce. Poza wsią czekali na nas żołnierze niemieccy, przyglądali się nam, jakbyśmy przybyli z innego świata. Niektórzy proponowali „na migi”, żeby im oddać orzełek za garść papierosów. Jakoś nie zauważyłem, żeby który z naszych na to poszedł. Kiedy mijaliśmy okopy niemieckie, obsługi cekaemów leżały przy karabinach, gotowe do akcji. Czyżby jeszcze się nas obawiali?

Marsz żołnierzy 60. DP po kapitulacji przez Wolę Gułowską utkwił także w pamięci płk. Eplera: – *Trupy niemieckie, nieopogrzebane do tychczas wskazywały, że ciężkie boje rozgrywały się tu przed godzinami. Żołnierze szli przygnębieni, z opuszczonymi głowami, ale zdyscyplinowani, w zwartych czwórkach. Przechodzili przed dowódcą dywizji: patrzyli sobie w oczy po raz ostatni. Patrzyli bez wstydu: nic sobie nie mieli do zarzucenia.*

Według danych niemieckich pod Kockiem wśród 16 860 polskich jeńców wojennych znalazło się 1255 oficerów, w tym 4 generałów. Oprócz gen. Kleeberga byli to: Zygmunt Podhorski, Ludwik Kmicic-Skrzyński i Czesław Młot-Fijałkowski.

Kiedy Adolf Hitler odbierał w Warszawie defiladę wojsk niemieckich, 5 października, na Lubelszczyźnie dobiegały kresu boje Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” z przeważającymi siłami wroga. Ich ostatni etap stanowiły krwawe walki o Wolę Gułowską, zakończone sporymi stratami obu stron i wyparciem wojsk niemieckich. Także w okolicznych miejscowościach inicjatywa bojowa przeszła w ręce Polaków. Choć teoretycznie bitwa mogła być wygrana – gen. Franciszek Kleeberg, zmuszony okolicznościami, złożył honorową kapitulację. Bohaterską postawą polskich żołnierzy pod Kockiem kończyła się przegrana kampania 1939 r. ■

WOJCIECH WEILER

Szable towarzyszyły Polakom od wieków. W czasach pokoju pobrzękiwały zadziornie w rytm defiladowego kroku u boku podziwianych przez białogłowy husarzy czy ułanów. Na wojnie służyły jako straszliwa broń w walce o kraj wolny i niepodległy. Używana w obronie Ojczyzny w 1939 r. „Ludwikówka” była zarówno ostatnią polską szablą bojową, jak i ostatnią bojową szablą kawaleryjską na świecie.

Pierwszym, a zarazem największym na świecie zwycięstwem szabli – czyli broni białej o wygiętej, jednosiecznej kłindze (główni) – było wyparcie mieczy. Do Europy szable dotarły z Azji już na początku V w., jednak powszechne stały się dopiero od XIV stulecia. Zaczęło się na Węgrzech i Rusi, a pod koniec XV w. moda na tę broń oparowała ziemie Rzeczypospolitej.

Szabla polska od XVI do XVII w.

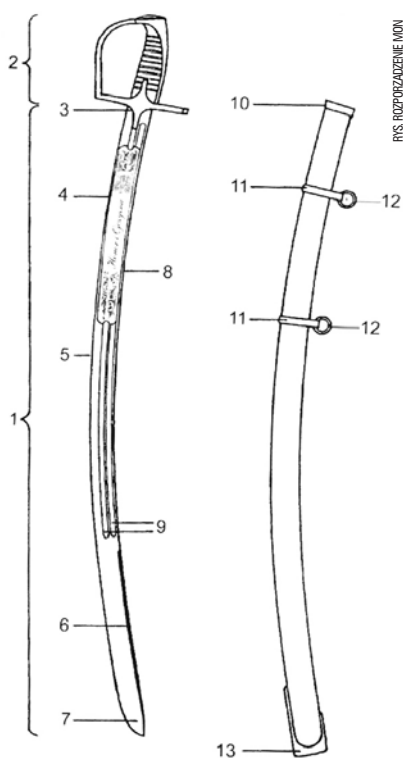
Zastępowanie mieczy szablami zostało w Polsce spowodowane zagrożeniem ze strony Tatarów i Turków (od dawna używających szabel), zacieśnieniem kontaktów z Litwą, Rusią i Węgrami (tam szable już od ponad 100 lat stanowiły znaczny procent uzbrojenia) oraz ewolucją europejskiej doktryny wojennej i zmianą jazdy ciężkiej na lekkie formacje konne, wzorowane na oddziałach „dzikich” najeźdźców ze Wschodu.

Pierwszą szablą powszechnie używaną w Polsce była „Batorówka”, nazwana tak od Stefana Batorego. Miała formę przejściową pomiędzy mieczem a szablą: prosty jelec, rękojeść bez kabłąka i słabo wygiętą klingę ozdobioną napisem „STEFANUS BATORI REX POLONIAE” (STEFAN BATORY KRÓL POLSKI) oraz wizerunkiem króla. Za życia monarchy noszenie broni z jego imieniem podkreślało oddanie i wierność właściciela szabli, zaś po śmierci

„LUDWIKÓWKA” wz.34

— OSTATNIA POLSKA SZABLA BOJOWA

FOT. PATON.FOZG.PL



RYS. ROZPORZĄDZENIE MNON

ci władcy było znakiem pamięci po ukochanym wodzu.

Potem nastąpiły „Zygmuntówki” (wywodzące swoją nazwę od Zygmunta III Wazy) i pochodzące ze Wschodu karabele – dumny symbol szlachecki Sarmatów. „Janówki” to z kolei hołd dla króla Jana III Sobieskiego i jego militarnych sukcesów. Opisywane były inskrypcjami nawiązującymi m.in. do wiktorii wiedeńskiej, np. „Dextra Joannis vicit apud Viennam” („Prawica Jana zwyciężyła pod Wiedniem”), „Za Jana III króla potężnego w Staszowie zrobiona na harc z Tatarami, tum we krwi okrzczona pod Wiedniem murami roku Pańskiego 1682” czy „Brałam w niewola

caru znanam przy Byczynie /w Szwecji y pod Wiedniem wolny Polak slienie”.

„Augustówki” zdobiono portretami Augusta II Mocnego, Augusta III Sasa czy Stanisława Augusta Poniatowskiego oraz odnośnikami do Konstytucji 3 maja. Powstawały w przełomowym dla Polski momencie, gdy szable zaczęły tracić funkcję określającą przynależność stanową na rzecz przynależności narodowej. W okresie powstań szable znów stały się orężem bojowym. „Kościuszkówka” o rękojeści zamkniętej charakterystycznym kanciastym kabłąkiem była jednym z symboli insurekcji kościuszkowskiej.

Części szabli i pochwy: 1 – klinga (głownia); 2 – rękojeść z kabłąkiem i jelcem; 3 – nasada klingi; 4 – zastawa; 5 – brzusiec; 6 – pióro; 7 – sztych; 8 – grzbiet; 9 – bruzdy (zbrocza); 10 – kołnierz; 11 – ryfka; 12 – koluszek; 13 – ostroga

Pierwsze szable II RP

Jeszcze w czasie I wojny światowej, w styczniu 1917 r. władze niemieckie i austro-węgierskie ustawiły Tymczasową Radę Stanu w Królestwie Polskim. Jej Departament Wojskowy w kwietniu tegoż roku wydał „Przepisy umundurowania wojsk polskich”. Pierwszą szablą wykonaną zgodnie z nimi specjalnie dla naszych żołnierzy była szabla wz.17 w wersji piechotnej (oficerska) i kawalerskiej (oficerska, podoficerska i żołnierska).

W roku 1918 umilkły działa na frontach najstraszniejszej ze znanych wówczas wojen i po 123 latach niewoli Polska odzyskała niepodległość. Szabla wz.17 – razem z najróżniejszymi typami szabel francuskich, angielskich, pruskich, austriackich, rosyjskich i kozackich – stanowiła wyposażenie polskiej kawalerii. Pod koniec roku 1919, na zamówienie grupy oficerów 1. Pułku Ułanów Krechowickich, powstała szabla będąca rozwinięciem wz.17.

Różnorodność szabel znajdujących się na uzbrojeniu Wojska Polskiego spowodowała konieczność ujednoczenia. I tak oto, rozkazem ministra spraw wojskowych z 12 kwietnia 1921 r., wprowadzono nową szablę wz.21, jako wyposażenie regulaminowe dla wszystkich rodzajów sił zbrojnych. Początkowo klinga miała pojedynczą bruzdę na płazie, jednak w rozkazie z 31 stycznia 1922 r. w szablach oficerskich dopuszczono głównię z trzema wąskimi bruzdami – były to szable wz.21/22, najpopularniejsze w II RP.

Konkurs

Mimo uzbrojenia Wojska Polskiego w szable wz.21 i wz.21/22 wciąż brakowało jednolitego modelu szabli bojowej do pełnego wyposażenia kawalerii. Początki prac nad nowym wzorem szabli ułańskiej sięgają 1925 r., ale temat nabrał rozmachu w sierpniu 1928 r., kiedy to Komitet ds. Uzbrojenia i Sprzętu po-



wołał w tej sprawie specjalną komisję. Na posiedzeniu z 27 września tegoż roku stwierdziła ona, że obecna przepisowa broń nie spełnia wymogów technicznych i estetycznych stawianych nowoczesnej szabli kawalerskiej.

Rozpisano więc konkurs na opracowanie nowej szabli, która m.in. powinna być przystosowana do cięć i pchnięć, mieć wytrzymałą głównię ze stali nierdzewnej i odporną rękojeść, odpowiednie wyważenie oraz masę z pochwą nieprzekraczającą 1,6 kg. Kabłąk załamany pod kątem prostym miał łączyć się z jęczmem, okładki rękojeści powinny być niemetalowe, zaś wszystkie metalowe jej części należało zagłębić tak, by nie ziębiły dłoni. Dokładne spasowanie pochwy z szablą miało eliminować pobrękiwanie.

Na konkurs nadesłano siedem modeli szabel – a wszystkie w kilku wersjach. Były to prototypy skonstruowane przez: warszawską wytwórnię Alfonsa Manna (3 wersje); warszawską wytwórnię Perkun S.A. (2 wersje); gen. Mikołaja Waraksiewicza (3 wersje); płk. Tomasza Dobrzańskiego (3 wersje); płk. Eugeniusza Szpręglewskiego (2 wersje); mjr. Veli bek Jedigara (3 wersje) oraz szablą zwaną „Poniatówką” (3 wersje).

Rozstrzygnięcie nastąpiło 16 września 1931 r.: wszystkie przedstawione prototypy komisja oceniła negatywnie. Stwierdziła jednak, że niektóre z nich są dobrym materiałem do opracowania szabli przepisowego wzoru. Próbną serię 120 modelowych egzemplarzy zamówiono

w firmie Perkun, której zlecono wykonanie 30 „Poniatówek” (15 sztuk 1. wersji, 9 sztuk 2. i 6 sztuk 3.), 30 szabel gen. Waraksiewicza (wersja 2.) i 30 płk. Dobrzańskiego (wersja 2.), a także 30 wyrobów własnych Perkuna (wersja 1. w dwóch odmianach, po 15 sztuk z każdej). Zamówienie zrealizowano do marca 1933 r. i szable zostały przydzielone 6 wytypowanym jednostkom kawalerii do testów. Powołano tam specjalne komisje nadzorujące próby i sporządzające sprawozdania.

Wypełnione kwestionariusze z testów posłużyły do opracowania przez Instytut Badań Materiałów i Uzbrojenia ostatecznego wzoru szabli dla kawalerii. Już w listopadzie gotowy był ostateczny raport z prób i na jego podstawie w roku 1934 przystąpiono do tworzenia kolejnego prototypu, którego autorami byli gen. Waraksiewicz i płk Dobrzański. Do 1 marca 1935 r. powstała próbna



Chwył „Ludwikówki” okrywały drewniane okładki przykręcone śrubami. Kabłąk zintegrowany był z jęczmem o pionowych wąsach i zakończony otworem na temblak. Mosiężny kapturek zamocowany do trzpienia rękojeści, na nasadę klingi nawleczona skórzana podkładka

FOT. ARCHIWUM



Szabla wz.34 w całej okazałości
FOT. MUZEJUM WOJSKA POLSKIEGO

Szabla dla ułana

Pierwszą partię szabel wz.34 produkowano między kwietniem a październikiem 1936 r. – do września 1939 r. powstało ok. 40 tys. sztuk, w czterech seriach po 9999 egzemplarzy. Produkcją zajęła się kielecka Huta Ludwików S.A., a od jej nazwy szablę ochrzczono „Ludwikówką”, nawiązując w ten sposób do „Batorówek”, „Zygmuntówek” itd.

Głownia o długości 827 mm (zakończona obosiecznym, 210-milimetrowym piórem) i krzywiżnię 30 mm, miała u nasady grzbietu grubość 8 mm i szerokość 34 mm, a wykonana była z polerowanej stali sprężynowej pochodzącej z katowickiej huty Baildon. Na obu płazach miała szerokie zbrocze i wąską, przygrzbietową bruzdeczkę. Rękojeść długości 105 mm była mosiężna, zamknięta kabłąkiem połączonym ze 130-milimetrowym jęlcem. Okrywały ją okładki z drewna mocowane śrubami. Zakończoną płaską, prostokątną ostrogą pochwę długości 850 mm wykonano z oksydowanej stali. Szabla ważyła 910 g, z pochwą – 1460 g.

W ofercie kieleckiego producenta była również oficerska wersja wz.34 o niklowanej kłindze i pochwie, jednak oficerowie woleli szable wz.21/22, które – odkąd pojawił się bojowy wz.34 – zepchnięte zostały do roli broni honorowo-paradnej. Prawdopodobnie jedynym istniejącym egzemplarzem oficerskiej „Ludwikówki” jest szabla подарowana Edwardowi Rydzowi-

-Śmigłemu z okazji jego marszałkowskiej nominacji.

Szabla wz.34 przeznaczona była dla kawalerii, a więc służyła do walki z konia i w pojedynku na ziemi nie sprawdzała się za dobrze. Środek ciężkości miała przesunięty w kierunku pióra, by energia ataku ramieniem i pędu konia kumulowała się od połowy do końca klingi. W ataku konnym nie stosowano precyzyjnych cięć i zasłon z nadgarstka czy łokcia używanych w fechtunku pieszym, do którego broń powinna mieć środek ciężkości położony bliżej rękojeści.

Z każdej partii produkcyjnej wz.34 wybierano losowo egzemplarze do prób odbiorczych, podczas których szabla musiała: spuszczone z wysokości 2 m przebić sztychem blachę grubości 2 mm; pięciokrotnie, bez uszkodzenia krawędzi tnącej przeciąć pręt stalowy o średnicy 5 mm położony na podkładzie oliwianym; przejść próbę uderzenia grzbietem i płazem głowni w obły pień twardego drewna bez uszkodzeń; przejść kilkakrotną i obustronną próbę ręcznego nacisku po oparciu na drewnie bez uszkodzeń (strzałka ugięcia 150 mm w każdą stronę); pochwa płasko ułożona końcami na dwóch podkładkach i obciążona ciężarem 120 kg nie mogła ulec uszkodzeniom. ■



Marszałek Edward Rydz-Śmigły z oficerską „Ludwikówką” przy pasie wręcza prymusowi Szkoły Podchorążych Kawalerii w Grudziądzu Złotą Szablę Pana Prezydenta wz.21/22 podczas uroczystej promocji na grudziądzkiej skarpie wiślanej. Tego typu szable honorowe z imienną dedykacją były przyznawane w latach 1927–1939 prymusom szkół podchorążych podczas promocji na pierwszy stopień oficerski FOT. MARZALEKSMIGLYRYDZ.BLOGSPOT.COM

seria 150 sztuk nowego wzoru szabli, który – po małej poprawce rękojeści – zaaprobowany został przez komisję i zarekomendowany wojsku. Kilka miesięcy później, 26 sierpnia, minister spraw wojskowych zatwierdził szablę jako obowiązującą. Serię próbną skierowano do ćwiczeń koszarowych i testów poligonowych w wybranych pułkach kawalerii. Potwierdziły one przydatność nowej broni, która decyzją szefa Departamentu Uzbrojenia z dnia 22 lutego 1936 r. została skierowana do produkcji jako szabla wz.34.



„Ludwikówka” miała wadę konstrukcyjną: ok. 20 mm przed górnym końcem zbrocza był karb sprawiający, że klingi często pękały w tym miejscu FOT. ARCHIWUM

Szanowni Weterani walk o niepodległość Ojczyzny, drodzy Kombatanci

18 maja br. zaczęły obowiązywać nowe przepisy znowelizowanej ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego. Nowelizacja wprowadza m.in.: konkretne rozwiązania poprawiające sytuację kombatantów, a szczególnie ich prawo do szybkiego uzyskania pomocy medycznej u lekarzy specjalistów, oraz powołuje Korpus Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej. Poniżej znajdują Państwo szczegółowe informacje o zmianach oraz tekst znowelizowanej ustawy.

NAJWAŻNIEJSZE ZMIANY W PRAWIE KOMBATANCKIM

wynikające z Ustawy z dnia 14 marca 2014 r. o zmianie ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, a także niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 496)

1. Tworzy się **Korpus Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej**, będący honorową wspólnotą żołnierską. Uprawnienia członków Korpusu pozostają tożsame z uprawnieniami wszystkich kombatantów. W skład Korpusu wchodzi kombatanci posiadający, określone w ustawie, uprawnienia z tytułu prowadzenia działalności kombatanckiej, o której mowa w art. 1 ust. 2, lub działalności równorzędnej z działalnością kombatancką, o której mowa w art. 2 pkt 2 lub 4–6:

Do Korpusu **automatycznie wchodzi** osoby posiadające uprawnienia kombatanckie z tytułu:

- pełnienia służby wojskowej w Wojsku Polskim lub w polskich formacjach wojskowych przy armiach sojusznicznych podczas działań wojennych prowadzonych na wszystkich frontach przez Państwo Polskie;
- uczestniczenia w ramach polskich formacji i organizacji wojskowych w I wojnie światowej, w powstaniach narodowych i walkach o odzyskanie lub utrzymanie terytoriów Rzeczypospolitej Polskiej;
- pełnienia służby w polskich podziemnych formacjach i organizacjach, w tym w działających w ramach tych organizacji oddziałach partyzanckich w okresie wojny 1939–1945;
- pełnienia służby wojskowej w armiach sojusznicznych, a także w sojusznicznych organizacjach ruchu oporu w okresie wojny 1939–1945, z wyjątkiem formacji Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (NKWD) oraz innych specjalnych formacji, które prowadziły działalność przeciwko ludności polskiej;
- pełnienia służby w polskich podziemnych formacjach wojskowych lub organizacjach niepodległościowych na terytorium Państwa Polskiego w jego granicach sprzed dnia 1 września 1939 r. oraz w granicach powojennych w okresie od wkroczenia armii Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich (ZSRR) do końca 1956 r., jeżeli były to formacje lub organizacje stawiające sobie za cel niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej;
- uczestniczenia w walkach w jednostkach Wojska Polskiego oraz zmilitaryzowanych służbach państwowych z oddziałami Ukraińskiej Powstańczej Armii oraz grupami Werwolfu;
- uczestniczenia w tzw. Niszczycielskich Batalionach („Istriebitelnych Batalionach”) na dawnych ziemiach polskich w województwach: lwowskim, stanisławowskim, tarnopolskim i wołyńskim w obronie ludności polskiej przed ukraińskimi nacjonalistami, w latach 1944–1945;
- udziału w okresie do 31 grudnia 1945 r. w walkach o zachowanie suwerenności i niepodległości Państwa Polskiego w zmilitaryzowanych służbach państwowych;
- zaokrętowania marynarzy polskich w charakterze członków załogi na statku bandery własnej lub bandery koalicyjnej, przeznaczonym do działań wojennych w okresie wojny 1939–1945;
- uczestniczenia w latach 1914–1945 w walkach o polskość i wolność narodową Śląska, Wielkopolski, Ziemi Lubuskiej, Gdańska, Pomorza i Ziemi Kaszubskiej oraz Warmii i Mazur, a także innych ziem zagarniętych przez zaborców;
- brania czynnego udziału w zbrojnym wystąpieniu o wolność i suwerenność Polski w Poznaniu w czerwcu 1956 r., który spowodował śmierć lub uszczerbek na zdrowiu.

Do Korpusu **nie wchodzi**:

- osoby pełniące funkcje cywilne we władzach powstań oraz administracji podziemnego Państwa Polskiego, a także w podziemnych niepodległościowych organizacjach cywilnych w latach 1945–1956,
- osoby prowadzące w okresie wojny tajne nauczanie,
- osoby dające schronienie osobom narodowości żydowskiej lub innym osobom, za których ukrywanie w latach 1939–1945, ze względu na ich narodowość lub działalność na rzecz suwerenności i niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej – groziła kara śmierci;
- osoby, które doznały uszkodzenia ciała lub rozstrój zdrowia na czas powyżej siedmiu dni w grudniu 1970 r. na Wybrzeżu wskutek działania wojska lub milicji podczas wystąpień wolnościowych;
- więźniowie obozów oraz dzieci odebrane rodzicom w celu poddania eksterminacji (art. 4 ustawy kombatanckiej).

Członkostwo w Korpusie będzie potwierdzać **legitymacja**, wydawana na wniosek członka Korpusu przez Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

2. Dzień 1 września ustanowiony zostaje **Dniem Weterana Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej**.

3. Zmienia się nazwa Kierownika Urzędu na Szefa Urzędu. Odtąd Szef Urzędu jest centralnym organem administracji (zgodnie z nauką prawa administracyjnego), dotychczas jako organ wskazany był Urząd.

4. Zwiększenie zniżki komunikacyjnej.

Kombatantom i innym osobom uprawnionym – emerytom, rencistom i inwalidom oraz osobom pobierającym uposażenie w stanie spoczynku lub uposażenie rodzinne, a także wdowom lub wdowcom – emerytom i rencistom oraz osobom pobierającym uposażenie w stanie spoczynku lub uposażenie rodzinne pozostałym po kombatantach i innych osobach uprawnionych przysługuje ulga w wysokości **51% (dotychczas 37%)** na przejazdy w komunikacji krajowej środkami publicznego transportu zbiorowego:

- a) kolejowego w 1 i 2 klasie pociągów osobowych i pospiesznych oraz autobusowego w komunikacji zwykłej i przyspieszonej – na podstawie biletów jednorazowych;
- b) kolejowego w 2 klasie pociągów innych niż osobowe i pospieszne – na podstawie biletów jednorazowych.

5. Dostosowanie przepisów o **waloryzacji ryczałtu energetycznego** do wieloletniej praktyki. Obowiązujące dotychczas przepisy były tworzone w odmiennych warunkach gospodarczych w 1991 r. i od wielu lat waloryzacja była dokonywana w oparciu o porozumienie kilku organów (Urząd, ZUS, ówczesny Urząd Regulacji Energetyki), co do określonej interpretacji przepisów o waloryzacji ryczałtu. Nowelizacja przewiduje jednoznaczne wskazanie mechanizmów waloryzacji, uzależnione od wzrostu cen nośników energii za poprzedni rok obliczony przez Prezesa GUS.

6. Uchylenie przepisów ograniczających składanie wniosków o przyznanie uprawnień kombatanckich. Dotyczy uprawnień z dwóch tytułów:

- walka z oddziałami ukraińskich nacjonalistów w formacjach tzw. Istriebitielnych Batalionów,
- doznanie uszczerbku na zdrowiu w wyniku wystąpień wolnościowych na Wybrzeżu w grudniu 1970.

Konsekwencją wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który orzekł, iż przepis ograniczający możliwość składania wniosku o przyznanie uprawnień kombatanckich z tytułu walki z oddziałami ukraińskich nacjonalistów w formacjach tzw. Istriebitielnych Batalionów w terminie do dnia 31 grudnia 1999 roku jest niezgodny z Konstytucją (art. 1 ust. 2 pkt 7). Projekt zakłada uchylenie przepisu również w pozostałej części, tj. odnośnie osób, które doznały uszczerbku na zdrowiu w wyniku wystąpień wolnościowych na Wybrzeżu w grudniu 1970. Osoby te będą mogły bez przeszkód składać nowe wnioski.

7. Transfer świadczeń kombatanckich

Obecnie świadczenia należne kombatantowi lub innej osobie uprawnionej zamieszkałym za granicą wypłacane są na ich wniosek – osobie przez nich upoważnionej do odbioru, zamieszkałej w kraju albo na prowadzony w kraju rachunek w banku.

W związku z tym, iż rozwiązanie takie niewątpliwie powoduje zbędne utrudnienia, ostatnia nowelizacja prawa kombatanckiego wprowadza ułatwienia w zakresie transferu świadczeń kombatanckich przysługujących kombatantom lub innym osobom uprawnionym zamieszkałym za granicą:

I. Świadczenia kombatanckie (dodatek kombatancki, kompensacyjny i ryczałt energetyczny) będą na wniosek kombatanta lub innej osoby uprawnionej do ich otrzymania (ofiary represji, nie dot. wdów lub wdowców pozostałych po kombatantach), zamieszkałych za granicą w:

- państwie członkowskim Unii Europejskiej,
- państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA), tj. Lichtensteinie, Islandii, Norwegii oraz Szwajcarii,

- państwie, z którym Rzeczpospolitą Polską łączy umowa międzynarodowa w dziedzinie ubezpieczeń społecznych przewidująca transfer emerytur lub rent (Stany Zjednoczone, Kanada, Australia, Korea Południowa, Macedonia, Bośnia i Hercegowina, Serbia, Czarnogóra, Ukraina)

– wypłacane wraz z emeryturą, rentą, uposażeniem w stanie spoczynku lub innymi świadczeniami, w państwie zamieszkania, na rachunek bankowy tych osób za granicą lub w innej formie wskazanej przez organ emerytalny lub rentowy, w terminach i trybie ustalonym przez ten organ. Wypłata dokonywana będzie w walucie wymiennej.

Rozwiązanie takie dotyczyć będzie również kombatantów i innych osób uprawnionych, którzy są uprawnieni do świadczenia w wysokości dodatku kombatanckiego, o którym mowa w art. 201 oraz do dodatku kompensacyjnego i ryczałtu energetycznego, mimo braku prawa do emerytury lub renty, uposażenia w stanie spoczynku albo uposażenia rodzinnego.

W tym zakresie nowe zasady transferu świadczeń obowiązywać będą od dnia 18 października 2014 r.

II. Powyższe zasady będą stosowane również do kombatantów i innych osób uprawnionych zamieszkałych za granicą:

- w państwie, z którym Rzeczpospolitej Polskiej nie łączy umowa międzynarodowa w dziedzinie ubezpieczeń społecznych przewidująca transfer emerytur lub rent.

W tym zakresie nowe zasady transferu świadczeń obowiązywać będą od dnia 18 kwietnia 2015 r.

8. Utworzona zostanie **baza danych osób uprawnionych.**

Zmiany pozwolą usprawnić weryfikację praw poszczególnych osób do bezpłatnych leków i pierwszeństwa w korzystaniu ze świadczeń opieki zdrowotnej, co ma polepszyć dostępność tych przywilejów dla środowiska. Urząd, na podstawie informacji od organów rentowych i w oparciu o swoje dane stworzy kompletną bazę kombatantów, osób represjonowanych i inwalidów wojennych. Dane te będą przekazywane później do NFZ, by zapewnić realizację praw kombatantów i inwalidów wojennych w zakresie opieki zdrowotnej.

9. Po upływie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie nowelizacji (od 19 listopada 2014) stracą ważność zaświadczenia i legitymacje potwierdzające prawo do korzystania z uprawnień określonych w ustawie kombatanckiej, wydane przed jej wejściem w życie (w okresie PRL, dot. gł. legitymacji ZBoWiD), z wyjątkiem zaświadczeń i legitymacji wydanych przez:

1. Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych,
2. Zakład Ubezpieczeń Społecznych (książki inwalidów wojennych i osób represjonowanych),
3. Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w okresie od dnia 24 stycznia 1991 r. do dnia 1 sierpnia 1991 (takie same jak Urzędu).

Zmiana ta będzie skutkować utratą ważności dokumentów o uprawnieniach kombatanckich wydanych przed 1991 r., co uniemożliwi korzystanie ze świadczeń przez osoby pozbawione statusu kombatanta. Ponadto uporządkowanie tej kwestii ułatwi weryfikację praw do np. ulgowych przejazdów prowadzoną przez pracowników kolei (zmniejszenie ilości dokumentów potwierdzających uprawnienia).

10. W ustawie o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych jasno zostaje określona procedura korzystania z przysługującego kombatantom prawa korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej oraz z usług farmaceutycznych udzielanych w aptekach.

Korzystanie poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie świadczeń opieki zdrowotnej w szpitalach i świadczeń specjalistycznych w ambulatoryjnej opiece zdrowotnej oznacza, że świadczeniodawca udziela **kombatantowi** lub oferuje represji tych świadczeń **poza kolejnością przyjęć** wynikającą z prowadzonej przez niego listy oczekujących, o której mowa w art. 20. ust. 2 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej (...).

Świadczeniodawca udziela **kombatantowi lub ofercie represji** świadczeń opieki zdrowotnej w dniu zgłoszenia.

W przypadku gdy udzielenie świadczenia nie jest możliwe w dniu zgłoszenia, świadczeniodawca **wyznacza inny termin poza kolejnością przyjęć** wynikającą z prowadzonej przez niego listy oczekujących. Świadczenie z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej **nie może być udzielone w terminie późniejszym niż w ciągu 7 dni roboczych od dnia zgłoszenia.**

W miejscach rejestracji pacjentów do udzielania świadczeń opieki zdrowotnej, w miejscach udzielania świadczeń podstawowej opieki zdrowotnej oraz w aptekach, odpowiednio świadczeniodawca albo kierownik apteki **uwidacznia pisemną informację** o ww. zasadach.

Ponadto na Narodowy Fundusz Zdrowia nałożony zostanie dodatkowy **obowiązek monitorowania i koordynowania** realizacji procedury określającej postępowanie ws. uprawnień kombatantów oraz inwalidów wojennych i wojskowych do korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej oraz z usług farmaceutycznych udzielanych w aptekach.

11. Ustawa weszła w życie 18 maja 2014 r. z wyjątkiem przepisów dot. transferu świadczeń (wejście w życie 18 października 2014 r. i 18 kwietnia 2015 r. – pkt 7).

Warszawa, dnia 17 kwietnia 2014 r.

Poz. 496

USTAWA

z dnia 14 marca 2014 r.

o zmianie ustawy o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego oraz niektórych innych ustaw¹⁾

Art. 1. W ustawie z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego (Dz. U. z 2012 r. poz. 400) wprowadza się następujące zmiany:

1) art. 6¹ otrzymuje brzmienie:

„Art. 6¹. Dzień 1 września ustanawia się Dniem Weterana Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej.”;

2) po art. 6¹ dodaje się art. 62 w brzmieniu:

„Art. 6². 1. Tworzy się Korpus Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej.

2. W skład Korpusu Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej wchodzi kombatanci posiadający, określone w ustawie, uprawnienia z tytułu prowadzenia działalności kombatanckiej, o której mowa w art. 1 ust. 2, lub działalności równorzędnej z działalnością kombatancką, o której mowa w art. 2 pkt 2 lub 4–6, zwani dalej „członkami Korpusu Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej”.

3. Członkostwo w Korpusie Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej potwierdza legitymacja, wydawana na wniosek członka Korpusu Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej przez Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

4. Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego określi, w drodze rozporządzenia, tryb wydawania i dokumenty niezbędne do wydania legitymacji członka Korpusu Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej oraz wzór tej legitymacji, mając na względzie konieczność zapewnienia sprawności postępowania przy wydawaniu tej legitymacji oraz identyfikacji członków Korpusu Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej.”;

3) w art. 7 ust. 1–5 otrzymują brzmienie:

„1. Centralnym organem administracji rządowej właściwym w sprawach kombatantów oraz osób, które podlegały represjom wojennym i okresu powojennego, jest Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, podległy ministrowi właściwemu do spraw zabezpieczenia społecznego.

2. Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych wykonuje swoje zadania przy pomocy Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

3. Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego określi, w drodze rozporządzenia, szczegółowy zakres działania, sposób wykonywania zadań i organizację Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, mając na względzie konieczność zapewnienia sprawnego funkcjonowania tego Urzędu.

4. Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych jest powoływany przez Prezesa Rady Ministrów spośród osób wyłonionych w drodze otwartego i konkurencyjnego naboru, na wniosek ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego. Prezes Rady Ministrów odwołuje Szefa Urzędu.

5. Stanowisko Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych może zajmować osoba, która:

- 1) posiada tytuł zawodowy magistra lub równorzędny;
- 2) jest obywatelem polskim;
- 3) korzysta z pełni praw publicznych;

1) Niniejszą ustawą zmienia się ustawy: ustawę z dnia 2 września 1994 r. o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych, ustawę z dnia 31 maja 1996 r. o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich, ustawę z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej, ustawę z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, ustawę z dnia 24 lipca 1999 r. o szczególnych zasadach, warunkach i trybie mianowania na wyższe stopnie wojskowe żołnierzy uczestniczących w walkach o wolność i niepodległość Polski podczas II wojny światowej i w okresie powojennym, ustawę z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawę z dnia 7 maja 2009 r. o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar zbiorowych wystąpień wołnościowych w latach 1956–1989.

- 4) nie była skazana prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe;
 - 5) posiada kompetencje kierownicze;
 - 6) posiada co najmniej 6-letni staż pracy, w tym co najmniej 3-letni staż pracy na stanowisku kierowniczym;
 - 7) posiada wykształcenie i wiedzę z zakresu spraw należących do właściwości Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.”;
- 4) użyte w art. 7 w ust. 6 i 8, w art. 7² w ust. 2 i 4, w art. 7³ w ust. 4, w art. 202 w ust. 1 w zdaniu drugim, w art. 23a w ust. 2 i 3 oraz w art. 30 w ust. 1 w pkt 2, w różnym przypadku, wyrazy „kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych” albo „Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych” zastępuje się użytymi w odpowiednim przypadku wyrazami „Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych”;
- 5) art. 7¹ otrzymuje brzmienie:
 „Art. 7¹. Przy Szefie Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych działa Rada do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, zwana dalej „Radą”, jako organ opiniodawczo-doradczy w sprawach objętych działaniem Szefa Urzędu.”;
- 6) w art. 8 ust. 1 otrzymuje brzmienie:
 „1. Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego, po zasięgnięciu opinii Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, określi, w drodze rozporządzenia:
- 1) miejsca odosobnienia, w których warunki pobytu nie różniły się od warunków w obozach koncentracyjnych i w których osadzone osoby pozostawały w dyspozycji hitlerowskich władz bezpieczeństwa,
 - 2) więzienia i obozy NKWD lub więzienia i obozy będące pod nadzorem NKWD, w których były osadzone osoby narodowości polskiej lub obywatele polscy innych narodowości,
 - 3) obozy, o których mowa w art. 3 pkt 2 i art. 4 ust. 1 pkt 1 lit. b i c oraz pkt 3
- mając na względzie ustalenia historyczne oraz konieczność zapewnienia sprawnej i rzetelnej identyfikacji osób, które przebywały w tych miejscach odosobnienia, więzieniach i obozach.”;
- 7) w art. 9:
- a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:
 „1. Okresy, o których mowa w art. 1 ust. 2, art. 2, art. 3 i art. 4 ust. 1, zalicza się do okresów zatrudnienia, od których zależy przyznanie lub wysokość świadczeń przysługujących pracownikom od pracodawcy, na podstawie złożonego przez pracownika ubiegającego się o te świadczenia wniosku, do którego należy dołączyć dokument stwierdzający przyznanie uprawnień określonych w ustawie.”;
 - b) uchyla się ust. 2,
 - c) dodaje się ust. 3 w brzmieniu:
 „3. W przypadku gdy pracownik w okresach, o których mowa w art. 1 ust. 2, art. 2, art. 3 i art. 4 ust. 1, był jednocześnie zatrudniony, okresy te zalicza się do okresu zatrudnienia warunkującego nabycie świadczeń pracowniczych, jeżeli przy ustalaniu prawa do tych świadczeń do okresu tego zatrudnienia nie zostało zaliczone to zatrudnienie.”;
- 8) w art. 12 ust. 2–4 otrzymują brzmienie:
 „2. Świadczenia pieniężne i inne uprawnienia przewidziane w przepisach ustawy, o której mowa w ust. 1, z wyłączeniem uprawnienia określonego w art. 23b tej ustawy, przysługują na zasadach określonych w tych przepisach również:
- 1) osobom, które zostały uznane za niezdolne do pracy wskutek niezdolności do pracy pozostającej w związku z pobytem w miejscach, o których mowa w art. 3 i art. 4 ust. 1;
 - 2) członkom rodzin pozostałym po osobach pobierających w chwili śmierci rentę z tytułu niezdolności do pracy, o której mowa w pkt 1.
3. Za niezdolność do pracy pozostającą w związku z pobytem w miejscach, o których mowa w art. 3 i art. 4 ust. 1, uważa się niezdolność do pracy będącą następstwem zranień, kontuzji lub innych obrażeń lub chorób powstałych w związku z tym pobytem.
4. Związek zranień, kontuzji lub innych obrażeń lub chorób z pobytem w miejscach, o których mowa w art. 3 i art. 4 ust. 1, a także związek niezdolności do pracy z takim pobytem ustala lekarz orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.”;
- 9) art. 13 otrzymuje brzmienie:
 „Art. 13. Okresy, o których mowa w art. 1 ust. 2 i art. 2–4, uwzględnia się w wymiarze podwójnym przy ustalaniu prawa do emerytury lub renty, na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1440, 1717 i 1734).”;

- 10) w art. 15 ust. 2 otrzymuje brzmienie:
 „2. Dodatek kombatancki przysługuje oprócz emerytury lub renty i nie jest uwzględniany przy obliczaniu wysokości świadczeń określonych w przepisach ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.”;
- 11) w art. 16:
 a) w ust. 1 pkt 2 otrzymuje brzmienie:
 „2) renta z tytułu niezdolności do pracy, jeżeli zostali uznani za niezdolnych do pracy.”,
 b) ust. 3 i 4 otrzymują brzmienie:
 „3. Emerytury i renty, o których mowa w ust. 1 i 2, przyznaje się odpowiednio w wysokości najniższej emerytury, renty z tytułu niezdolności do pracy lub renty rodzinnej, określonych w przepisach ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.
 4. Do emerytur i rent, o których mowa w ust. 1 i 2, przysługują dodatki: pielęgnacyjny oraz do rent rodzinnych – dodatek dla sierot zupełnych, na zasadach i w wysokości określonych w przepisach ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, a także dodatek kombatancki.”;
- 12) art. 17 otrzymuje brzmienie:
 „Art. 17. 1. Do ustalania wysokości świadczeń, o których mowa w art. 15 i art. 16, oraz w innych sprawach nieuregulowanych w ustawie stosuje się odpowiednio przepisy ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.
 2. Emeryturę i rentę przyznawaną w drodze wyjątku, wraz z dodatkiem kombatanckim, wypłaca się począwszy od dnia powstania prawa do tych świadczeń, jednak za okres nie dłuższy niż 3 miesiące kalendarzowe poprzedzające miesiąc złożenia wniosku.
 3. Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego, po zasięgnięciu opinii Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, określi, w drodze rozporządzenia, tryb przyznawania dodatku kombatanckiego oraz emerytury i renty przyznawanych w drodze wyjątku, mając na względzie konieczność zapewnienia sprawności postępowania przy przyznawaniu tych świadczeń.”;
- 13) art. 19 otrzymuje brzmienie:
 „Art. 19. 1. Kombatantom i innym osobom uprawnionym, znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej oraz w związku z zaistnieniem zdarzeń losowych, może być przyznana pomoc pieniężna.
 2. Pomoc pieniężna może być również przyznana na częściowe pokrycie kosztów zakupu wózka inwalidzkiego, sprzętu rehabilitacyjnego, przedmiotów ortopedycznych, środków pomocniczych, dostosowanie pomieszczeń mieszkalnych do rodzaju inwalidztwa oraz opłacanie pomocy pielęgnacyjnej.
 3. Pomoc pieniężną w pierwszej kolejności przyznaje się osobom wymagającym takiej pomocy, które ukończyły 85 lat.
 4. Pomoc pieniężna przysługuje również pozostałym po kombatantach oraz innych osobach uprawnionych wdowom lub wdowcom – emerytom, rencistom, inwalidom, osobom pobierającym uposażenie w stanie spoczynku lub uposażenie rodzinne.”;
- 14) po art. 19 dodaje się art. 19a–19f w brzmieniu:
 „Art. 19a. 1. Pomoc pieniężna może być przyznana, jeżeli:
 1) dochód osoby samotnie gospodarującej nie przekracza 220% kwoty, o której mowa w art. 85 ust. 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zwanej dalej „najniższą emeryturą”;
 2) dochód na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty odpowiadającej 150% najniższej emerytury;
 3) dochód osoby samotnie gospodarującej lub dochód na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty odpowiadającej 300% najniższej emerytury – w przypadku gdy wnioskodawca pobiera rentę inwalidy wojennego lub wojskowego.
 2. Pomoc pieniężna może być przyznana na zakup sprzętu rehabilitacyjnego ułatwiającego życie osobie całkowicie niezdolnej do pracy i do samodzielnej egzystencji – w przypadku gdy dochód osoby samotnie gospodarującej lub dochód na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty odpowiadającej 300% najniższej emerytury.
 3. Pomoc pieniężna jest przyznawana w formie:
 1) pomocy doraźnej – jednorazowej:
 a) w przypadku trudnej sytuacji materialnej, także w razie zaistnienia zdarzeń losowych – do wysokości 150% najniższej emerytury,
 b) na częściowe pokrycie kosztów:
 – zakupu wózka inwalidzkiego, sprzętu rehabilitacyjnego, przedmiotów ortopedycznych i środków pomocniczych ułatwiających pracę i życie,

- dostosowania pomieszczeń mieszkalnych do rodzaju inwalidztwa
 - do wysokości 300% najniższej emerytury;
- 2) pomocy okresowej – do wysokości 100% najniższej emerytury miesięcznie, w szczególności na:
- a) zaspokojenie potrzeb bytowych i ochronę zdrowia w przypadku długotrwałej choroby powodującej wzrost kosztów utrzymania, zakupu leków, środków opatrunkowych oraz dojazdów do zakładów opieki zdrowotnej na zabiegi medyczne i rehabilitacyjne,
 - b) usługi pielęgnacyjne niezbędne ze względu na wiek i stan zdrowia,
 - c) opłacenie lektora dla ociemniałych kombatantów będących inwalidami wojennymi.

4. Pomoc pieniężną w formie okresowej wypłaca się do czasu ustania przyczyn, które stanowiły podstawę jej przyznania, jednak nie dłużej niż do końca terminu określonego w decyzji przyznającej tę pomoc.

Art. 19b. 1. Ustalanie prawa i wypłata pomocy pieniężnej należy do zadań zleconych z zakresu administracji rządowej realizowanych przez gminę.

2. W przypadku osób pobierających renty z tytułu inwalidztwa wojennego ustalenie prawa do pomocy pieniężnej i jej wypłata należy do zadań Związku Inwalidów Wojennych RP.

3. Podziału środków finansowych na pomoc pieniężną dokonuje Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Art. 19c. 1. Pomoc pieniężna może być przyznana na wniosek osób, o których mowa w art. 19 ust. 1 i 4.

2. Wniosek o przyznanie pomocy pieniężnej składa się w ośrodku pomocy społecznej właściwym ze względu na miejsce zamieszkania osób, o których mowa w art. 19 ust. 1 i 4. W przypadkach osób pobierających rentę inwalidy wojennego wniosek składa się w Związku Inwalidów Wojennych RP.

Art. 19d. W szczególnie uzasadnionych przypadkach kombatantom i innym osobom uprawnionym, a także pozostałym po nich wdowom lub wdowcom – emerytom, rencistom, inwalidom, osobom pobierającym uposażenie w stanie spoczynku lub uposażenie rodzinne, na ich wniosek, Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych może przyznać pomoc pieniężną na innych warunkach, niż określone w art. 19a ust. 1–3.

Art. 19e. 1. Do spraw związanych z przyznawaniem pomocy pieniężnej przez gminę stosuje się odpowiednio przepisy art. 6 pkt 3, 10, 14 i 16, art. 8 ust. 3–6 i ust. 9–13, art. 11 ust. 1, art. 12 i art. 13, art. 100, art. 101 ust. 2, 3, 6 i 7, art. 104 i art. 105, art. 106 ust. 1 i 3–6, art. 106a, art. 107, art. 109 i art. 110 ust. 7 i 8 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2013 r. poz. 182, ze zm.²⁾).

2. Do postępowania w sprawie przyznania pomocy pieniężnej przez Związek Inwalidów Wojennych RP lub Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, stosuje się przepisy ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2013 r. poz. 267 oraz z 2014 r. poz. 183).

Art. 19f. Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego określi, w drodze rozporządzenia, dokumenty, które należy dołączyć do wniosku o przyznanie pomocy pieniężnej, mając na względzie konieczność zapewnienia sprawności postępowania przy jej przyznawaniu.”;

15) w art. 20:

a) w ust. 2:

– pkt 1 otrzymuje brzmienie:

„1) ulga w wysokości 51% na przejazdy w komunikacji krajowej środkami publicznego transportu zbiorowego:

- a) kolejowego w 1 i 2 klasie pociągów osobowych i pospiesznych oraz autobusowego w komunikacji zwykłej i przyspieszonej – na podstawie biletów jednorazowych,
- b) kolejowego w 2 klasie pociągów innych niż osobowe i pospieszne – na podstawie biletów jednorazowych;”

– pkt 3 otrzymuje brzmienie:

„3) ryczałt energetyczny w wysokości 165,71 zł miesięcznie;”

b) po ust. 3b dodaje się ust. 3c–3g w brzmieniu:

„3c. Ryczałt energetyczny, o którym mowa w ust. 2 pkt 3, podlega corocznie waloryzacji od dnia waloryzacji emerytur i rent.

3d. Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych ogłasza, w formie komunikatu, w dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”, w terminie do 7. dnia roboczego lutego każdego roku, należ-

2) Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2013 r. poz. 509 i 1650. Tekst jednolity nie uwzględnia zmian ogłoszonych w Dz. U. z 2012 r. poz. 1544 i 1548.

ną od terminu waloryzacji kwotę ryczałtu energetycznego.

3e. Waloryzacja polega na pomnożeniu kwoty ryczałtu energetycznego w wysokości przysługującej w dniu poprzedzającym termin waloryzacji przez wskaźnik, o którym mowa w ust. 3g.

3f. W wyniku waloryzacji wysokość ryczałtu energetycznego nie może ulec zmniejszeniu.

3g. Prezes Głównego Urzędu Statystycznego ogłasza, w formie komunikatu, w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”, w terminie do dnia 31 stycznia każdego roku, średnioroczny wskaźnik cen konsumpcyjnych nośników energii w poprzednim roku kalendarzowym.”

c) ust. 5a otrzymuje brzmienie:

„5a. Minister właściwy do spraw transportu określi, w drodze rozporządzenia, rodzaje dokumentów poświadczających uprawnienia do korzystania z ulgowych przejazdów, o których mowa w ust. 2 pkt 1 i ust. 3, mając na względzie konieczność zapewnienia identyfikacji osób uprawnionych do ulgowych przejazdów.”;

16) w art. 201:

a) po ust. 2 dodaje się ust. 2a w brzmieniu:

„2a. Świadczenie w wysokości dodatku kombatanckiego, dodatek kompensacyjny oraz ryczałt energetyczny są wypłacane osobom, o których mowa w ust. 1, kwartalnie w trzecim miesiącu kwartału.”;

b) ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. Minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego określi, w drodze rozporządzenia, tryb przyznawania osobom, o których mowa w ust. 1, świadczenia w wysokości dodatku kombatanckiego, dodatku kompensacyjnego oraz ryczałtu energetycznego, mając na względzie konieczność zapewnienia sprawności postępowania przy ich przyznawaniu i wypłacaniu.”;

17) w art. 22:

a) ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. O spełnieniu warunków, o których mowa w art. 21, orzeka, w drodze decyzji administracyjnej, Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych lub osoby przez niego upoważnione, na podstawie udokumentowanego wniosku zainteresowanej osoby oraz rekomendacji stowarzyszenia właściwego dla określonego rodzaju działalności kombatanckiej lub represji. Rekomendacji udziela się bez względu na to, czy osoba ubiegająca się o uprawnienia zgłosi zamiar wstąpienia do stowarzyszenia. Na podstawie decyzji o przyznaniu uprawnień określonych w ustawie Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych wydaje odpowiednie zaświadczenie.”;

b) uchyla się ust. 4;

18) tytuł rozdziału 6 otrzymuje brzmienie:

„Źródła i sposób finansowania oraz sposób wypłacania niektórych świadczeń”;

19) w art. 23a w ust. 1 pkt 3 otrzymuje brzmienie:

„3) pokrycie kosztów zadań administracyjnych i opiekuńczych, wykonywanych na rzecz środowiska kombatanckiego, zleczanych organizacjom pozarządowym przez Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych”;

20) w art. 24 ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Świadczenia pieniężne przewidziane dla kombatantów, innych osób uprawnionych i pozostałych po nich członków rodzin, dodatek kompensacyjny określony w art. 20 ust. 2 pkt 2 i ust. 3, ryczałt energetyczny określony w art. 20 ust. 2 pkt 3 i ust. 3 oraz odsetki za opóźnienie w ustaleniu prawa do nich lub ich wypłaty są wypłacane przez właściwe organy emerytalne lub rentowe i finansowane wraz z kosztami ich obsługi z budżetu państwa.”;

21) po art. 24 dodaje się art. 24a w brzmieniu:

„Art. 24a. 1. Na wniosek kombatanta lub innej osoby uprawnionej, zamieszkałych za granicą w państwie członkowskim Unii Europejskiej, państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) lub w państwie, z którym Rzeczpospolitą Polską łączy umowa międzynarodowa w dziedzinie ubezpieczeń społecznych przewidująca transfer emerytur lub rent, świadczenia pieniężne, dodatek kompensacyjny oraz ryczałt energetyczny, wypłaca się wraz z emeryturą, rentą, uposażeniem w stanie spoczynku lub innymi świadczeniami, w państwie zamieszkania, na rachunek bankowy tej osoby za granicą lub w innej formie wskazanej przez organ emerytalny lub rentowy, w terminach i trybie ustalonym przez ten organ. Wypłata dokonywana jest w walucie wymiennej.

2. Przepis ust. 1 stosuje się do kombatantów i innych osób uprawnionych, którzy są uprawnieni do świadczenia w wysokości dodatku kombatanckiego, o którym mowa w art. 201 oraz do dodatku kompensacyjnego i ryczałtu energetycznego, mimo braku prawa do emerytury lub renty, uposażenia w stanie spoczynku albo uposażenia rodzinnego.

3. Przepisy ust. 1 i 2 stosuje się również do kombatantów i innych osób uprawnionych zamieszkałych za granicą w państwie, z którym Rzeczypospolitej Polskiej nie łączy umowa międzynarodowa w dziedzinie ubezpieczeń społecznych przewidująca transfer emerytur lub rent.”;

22) po rozdziale 6 dodaje się rozdział 6a w brzmieniu:

„Rozdział 6a
Baza danych osób uprawnionych

Art. 24b. 1. W celu zapewnienia możliwości weryfikacji udzielania świadczeń opieki zdrowotnej Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych prowadzi, w formie elektronicznej, bazę danych osób mających uprawnienia z tytułów określonych w art. 1–4, zwaną dalej „bazą danych osób uprawnionych”, zawierającą informacje posiadane przez Szefa Urzędu, w tym informacje udostępniane przez podmioty określone w ust. 3.

2. W bazie danych osób uprawnionych są przetwarzane następujące informacje dotyczące tych osób:

- 1) imię lub imiona oraz nazwisko;
- 2) adres miejsca zamieszkania;
- 3) data urodzenia;
- 4) numer PESEL, a w przypadku osób, którym nie nadano numeru PESEL – numer dokumentu potwierdzającego tożsamość;
- 5) informacja o rodzaju przyznanego świadczenia: rencie, rencie inwalidy wojennego, rencie osoby represjonowanej, dodatku kombatanckim, świadczeniu w wysokości dodatku kombatanckiego.

3. Do nieodpłatnego przekazywania informacji do bazy danych osób uprawnionych w zakresie określonym w ust. 2 są obowiązane następujące podmioty: Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, Zakład Emerytalno-Rentowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, wojskowe biura emerytalne, Biuro Emerytalne Służby Więziennej, Minister Sprawiedliwości w zakresie spraw dotyczących sędziów w stanie spoczynku oraz Prokurator Generalny w zakresie spraw dotyczących prokuratorów w stanie spoczynku.

4. Podmioty określone w ust. 3 przekazują Szefowi Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych informacje do bazy danych osób uprawnionych do 15. dnia miesiąca następującego po zakończeniu każdego kwartału w roku kalendarzowym.

Art. 24c. 1. Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych aktualizuje bazę danych osób uprawnionych i przekazuje nieodpłatnie informacje zawarte w tej bazie Narodowemu Funduszowi Zdrowia w terminie 14 dni od dnia przekazania informacji do bazy danych osób uprawnionych przez podmioty określone w art. 24b ust. 3.

2. Podczas aktualizowania bazy danych osób uprawnionych Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych usuwa z bazy danych informacje o danej osobie uprawnionej w razie zgonu tej osoby lub wydania decyzji o pozbawieniu jej uprawnień określonych w ustawie.

3. W celu uzyskania informacji o zgonach Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych korzysta ze zbioru danych osobowych PESEL, na zasadach określonych w przepisach ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych (Dz. U. z 2006 r. Nr 139, poz. 993, z późn. zm.³⁾);

23) w art. 25:

a) ust. 4 i 5 otrzymują brzmienie:

„4. Decyzje administracyjne w sprawie pozbawienia uprawnień kombatanckich podejmuje Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

5. Decyzje, o których mowa w ust. 4, są wydawane, w tym w wyniku weryfikacji, z urzędu lub na wniosek stowarzyszeń kombatanckich, Ministra Sprawiedliwości, Ministra Obrony Narodowej albo ministra właściwego do spraw wewnętrznych.”;

b) uchyla się ust. 6,

c) dodaje się ust. 7 w brzmieniu:

„7. Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych zawiadamia niezwłocznie właściwy organ emerytalny lub rentowy albo właściwą jednostkę wypłacającą uposażenie w stanie spoczynku lub uposażenie rodzinne o pozbawieniu danej osoby uprawnień kombatanckich.”;

3) Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2006 r. Nr 144, poz. 1043, z 2007 r. Nr 21, poz. 125, z 2008 r. Nr 70, poz. 416, Nr 171, poz. 1056, Nr 195, poz. 1198 i Nr 220, poz. 1414, z 2009 r. Nr 22, poz. 120, Nr 39, poz. 306, Nr 69, poz. 595 i Nr 223, poz. 1777, z 2010 r. Nr 239, poz. 1593, z 2011 r. Nr 204, poz. 1195, z 2012 r. poz. 161, 921 i 1407 oraz z 2013 r. poz. 1650.

24) w art. 30 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Przepis ust. 1 nie narusza uprawnień ministra właściwego do spraw zagranicznych do przedstawiania wniosków o nadanie tych odznaczeń.”.

Art. 2. W ustawie z dnia 2 września 1994 r. o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących żołnierzom zastępczej służby wojskowej przymusowo zatrudnianym w kopalniach węgla, kamieniołomach, zakładach rud uranu i batalionach budowlanych (Dz. U. z 2001 r. Nr 60, poz. 622, z późn. zm.⁴⁾) w art. 2a ust. 1 otrzymuje brzmienie:

„1. Osobom, o których mowa w art. 1 ust. 1, przysługuje ryczałt energetyczny określony w przepisach o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego.”.

Art. 3. W ustawie z dnia 31 maja 1996 r. o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (Dz. U. Nr 87, poz. 395, z późn. zm.⁵⁾) w art. 4 ust. 1 i 2 otrzymują brzmienie:

„1. Uprawnienie do świadczenia jest przyznawane decyzją Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych na podstawie wniosku zainteresowanej osoby, zaopiniowanego przez właściwe stowarzyszenie osób poszkodowanych, i dokumentów oraz dowodów potwierdzających rodzaj i okres represji.

2. Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych może upoważnić inne osoby będące pracownikami Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych do wydawania decyzji, o których mowa w ust. 1.”.

Art. 4. W ustawie z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej (Dz. U. z 2013 r. poz. 743 i 984) w art. 31 ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. Ministrowi właściwemu do spraw zabezpieczenia społecznego podlega Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.”.

Art. 5. W ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2013 r. poz. 1440, 1717 i 1734) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 117 ust. 4 otrzymuje brzmienie:

„4. Okresy, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 10 i ust. 2 pkt 6a, mogą być udowodnione dokumentami lub zeznaniami świadków. Oceny tych dokumentów i zeznań dokonuje, w drodze decyzji, Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych zgodnie z przepisami o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego.”;

2) w art. 132 dotychczasową treść oznacza się jako ust. 1 i dodaje się ust. 2 w brzmieniu:

„2. Do wypłaty świadczeń osobom uprawnionym do świadczeń przewidzianych przepisami o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, zamieszkałym za granicą, stosuje się zasady określone w tych przepisach.”.

Art. 6. W ustawie z dnia 24 lipca 1999 r. o szczególnych zasadach, warunkach i trybie mianowania na wyższe stopnie wojskowe żołnierzy uczestniczących w walkach o wolność i niepodległość Polski podczas II wojny światowej i w okresie powojennym (Dz. U. Nr 72, poz. 804) wprowadza się następujące zmiany:

1) w art. 3 ust. 2 otrzymuje brzmienie:

„2. Wnioski o mianowanie żołnierza składa się do Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, który po sprawdzeniu, czy odpowiadają one warunkom określonym w ustawie, przedstawia je Ministrowi Obrony Narodowej.”;

2) w załączniku do ustawy pkt 7 otrzymuje brzmienie:

„7. Adnotacje Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

Data pieczęć

podpis Szefa Urzędu
do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych”.

4) Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2001 r. Nr 89, poz. 968 i Nr 154, poz. 1788, z 2004 r. Nr 121, poz. 1264 oraz z 2005 r. Nr 85, poz. 725.

5) Zmiany wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 1998 r. Nr 162, poz. 1118, z 1999 r. Nr 28, poz. 257, z 2001 r. Nr 154, poz. 1788, z 2003 r. Nr 110, poz. 1060, z 2005 r. Nr 85, poz. 725, z 2009 r. Nr 219, poz. 1709 i Nr 220, poz. 1734 oraz z 2011 r. Nr 72, poz. 380.

Art. 7. W ustawie z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.⁶⁾) wprowadza się następujące zmiany:

1) art. 47c otrzymuje brzmienie:

„Art. 47c. 1. Osoby, o których mowa w art. 43 ust. 1, inwalidzi wojenni i wojskowi oraz kombataneci mają prawo do korzystania poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej oraz z usług farmaceutycznych udzielanych w aptekach.

2. Korzystanie poza kolejnością ze świadczeń opieki zdrowotnej w zakresie świadczeń opieki zdrowotnej w szpitalach i świadczeń specjalistycznych w ambulatoryjnej opiece zdrowotnej oznacza, że świadczeniodawca udziela tych świadczeń poza kolejnością przyjęć wynikającą z prowadzonej przez niego listy oczekujących, o której mowa w art. 20 ust. 2.

3. Świadczeniodawca udziela świadczeń opieki zdrowotnej, o których mowa w ust. 1 i 2, w dniu zgłoszenia.

4. W przypadku gdy udzielenie świadczenia nie jest możliwe w dniu zgłoszenia, świadczeniodawca wyznacza inny termin poza kolejnością przyjęć wynikającą z prowadzonej przez niego listy oczekujących. Świadczenie z zakresu ambulatoryjnej opieki specjalistycznej nie może być udzielone w terminie późniejszym niż w ciągu 7 dni roboczych od dnia zgłoszenia.

5. W miejscach rejestracji pacjentów do udzielania świadczeń opieki zdrowotnej, w miejscach udzielania świadczeń podstawowej opieki zdrowotnej oraz w aptekach, odpowiednio świadczeniodawca albo kierownik apteki uwidacznia pisemną informację o uprawnieniach określonych w ust. 1–4.

6. Przepisy ust. 2–4 stosuje się do świadczeń opieki zdrowotnej udzielanych poza kolejnością na podstawie art. 24a–24c.”;

2) w art. 73 pkt 14 otrzymuje brzmienie:

„14) osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 31, powstaje z dniem złożenia Szefowi Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oświadczenia o niepodleganiu przepisom o systemie ubezpieczeń społecznych i braku innego tytułu do objęcia ubezpieczeniem zdrowotnym, a wygasa z dniem ustania tych warunków”;

3) w art. 75 ust. 14 otrzymuje brzmienie:

„14. Osoby, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 31, zgłasza do ubezpieczenia zdrowotnego Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.”;

4) w art. 86 w ust. 1 pkt 12 otrzymuje brzmienie:

„12) osób, o których mowa w art. 66 ust. 1 pkt 31, opłaca Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych”;

5) w art. 97 w ust. 3 pkt 11 otrzymuje brzmienie:

„11) monitorowanie i koordynowanie realizacji uprawnień wynikających z art. 24a–24c, art. 44 ust. 1a–1c, art. 47 ust. 2 i 2a, art. 47c oraz art. 57 ust. 2 pkt 10, 12 i 13.”.

Art. 8. W ustawie z dnia 7 maja 2009 r. o zadośćuczynieniu rodzinom ofiar zbiorowych wystąpień wołnościowych w latach 1956–1989 (Dz. U. Nr 91, poz. 741 oraz z 2011 r. Nr 106, poz. 622) wprowadza się następujące zmiany:

1) art. 5 otrzymuje brzmienie:

„Art. 5. Organem właściwym w sprawie przyznania świadczenia pieniężnego jest Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.”;

2) w art. 6 ust. 1 i 2 otrzymują brzmienie:

„1. Przyznanie oraz odmowa przyznania świadczenia pieniężnego przez Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych następuje w drodze decyzji administracyjnej.

2. Przed wydaniem decyzji, o której mowa w ust. 1, Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych może zwrócić się do Prezesa Instytutu Pamięci Narodowej – Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu o przekazanie informacji o treści zgromadzonych przez Instytut dokumentów dotyczących okoliczności uzasadniających

6) Zmiany tekstu jednolitego wymienionej ustawy zostały ogłoszone w Dz. U. z 2008 r. Nr 216, poz. 1367, Nr 225, poz. 1486, Nr 227, poz. 1505, Nr 234, poz. 1570 i Nr 237, poz. 1654, z 2009 r. Nr 6, poz. 33, Nr 22, poz. 120, Nr 26, poz. 157, Nr 38, poz. 299, Nr 92, poz. 753, Nr 97, poz. 800, Nr 98, poz. 817, Nr 111, poz. 918, Nr 118, poz. 989, Nr 157, poz. 1241, Nr 161, poz. 1278 i Nr 178, poz. 1374, z 2010 r. Nr 50, poz. 301, Nr 107, poz. 679, Nr 125, poz. 842, Nr 127, poz. 857, Nr 165, poz. 1116, Nr 182, poz. 1228, Nr 205, poz. 1363, Nr 225, poz. 1465, Nr 238, poz. 1578 i Nr 257, poz. 1723 i 1725, z 2011 r. Nr 45, poz. 235, Nr 73, poz. 390, Nr 81, poz. 440, Nr 106, poz. 622, Nr 112, poz. 654, Nr 113, poz. 657, Nr 122, poz. 696, Nr 138, poz. 808, Nr 149, poz. 887, Nr 171, poz. 1016, Nr 205, poz. 1203 i Nr 232, poz. 1378, z 2012 r. poz. 123, 1016, 1342 i 1548, z 2013 r. poz. 154, 879, 983, 1290, 1623, 1646 i 1650 oraz z 2014 r. poz. 24 i 295.

przyznanie świadczenia pieniężnego, o których mowa w art. 4 ust. 2 pkt 2, oraz o przekazanie uwierzytelnionych kopii tych dokumentów.”;

3) w art. 8 ust. 3 otrzymuje brzmienie:

„3. Wypłata świadczenia pieniężnego następuje z części budżetu państwa, której dysponentem jest Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.”.

Art. 9. Po upływie 6 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy tracą ważność zaświadczenia i legitymacje potwierdzające prawo do korzystania z uprawnień określonych w ustawie, o której mowa w art. 1, wydane przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, z wyjątkiem zaświadczeń i legitymacji wydanych przez:

- 1) Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych;
- 2) Zakład Ubezpieczeń Społecznych;
- 3) Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w okresie od dnia 24 stycznia 1991 r. do dnia 1 sierpnia 1991 r.

Art. 10. 1. W celu utworzenia bazy danych osób uprawnionych, o której mowa w art. 24b ust. 1 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, podmioty wymienione w art. 24b ust. 3 tej ustawy przekazują Szefowi Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych posiadane przez siebie informacje określone w art. 24b ust. 2 tej ustawy w terminie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

2. W terminie 45 dni od dnia przekazania informacji, o którym mowa w ust. 1, Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych tworzy bazę danych osób uprawnionych.

3. W terminie 45 dni od dnia utworzenia bazy danych osób uprawnionych Szef Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych przekazuje informacje zawarte w tej bazie Narodowemu Funduszowi Zdrowia i informuje o dacie tego przekazania podmioty wymienione w art. 24b ust. 3 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.

4. Pierwsze przekazanie, o którym mowa w art. 24b ust. 4 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, następuje w terminie do 15. dnia miesiąca następującego po zakończeniu kwartału, w którym zostały przekazane informacje Narodowemu Funduszowi Zdrowia zgodnie z ust. 3.

5. Pierwszą aktualizację, o której mowa w art. 24c ust. 1 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, przeprowadza się w terminie 14 dni od dnia pierwszego przekazania informacji zgodnie z ust. 4.

Art. 11. 1. Postępowania w sprawie przyznania uprawnień z tytułów określonych w art. 1 ust. 2 pkt 7 i art. 2 pkt 7 ustawy, o której mowa w art. 1, umorzono ze względu na upływ terminu określonego w art. 22 ust. 4 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu dotychczasowym, wznawia się na wniosek osoby ubiegającej się o przyznanie tych uprawnień, który rozpatruje się w trybie określonym w tej ustawie.

2. W razie przyznania uprawnień na podstawie ust. 1 przyznane świadczenia wypłaca się od miesiąca, w którym został zgłoszony wniosek o wznowienie postępowania, o którym mowa w ust. 1.

Art. 12. 1. Osoba zajmująca w dniu wejścia w życie niniejszej ustawy stanowisko Kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych staje się Szefem Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w rozumieniu ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.

2. Ilekroć w obowiązujących przepisach jest mowa o Kierowniku Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, rozumie się przez to Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych.

Art. 13. Dotychczasowe przepisy wykonawcze wydane na podstawie art. 7 ust. 4, art. 8 ust. 1 pkt 2, art. 17 ust. 2, art. 19 ust. 5, art. 20 ust. 5a i art. 201 ust. 3 ustawy, o której mowa w art. 1, zachowują moc do dnia wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie art. 7 ust. 3, art. 8 ust. 1, art. 17 ust. 3, art. 19f, art. 20 ust. 5a i art. 201 ust. 3 ustawy, o której mowa w art. 1, w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą, nie dłużej jednak niż przez 6 miesięcy od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy.

Art. 14. Ustawa wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem art. 1 pkt 21 w zakresie dotyczącym:

- 1) art. 24a ust. 1 i 2 ustawy, o której mowa w art. 1, który wchodzi w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia;
- 2) art. 24a ust. 3 ustawy, o której mowa w art. 1, który wchodzi w życie po upływie 12 miesięcy od dnia ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej: *B. Komorowski*

